

Etiopia Nieudany zamach stanu

Władze etiopskie potwierdziły w środę informacje o nieudanej próbie wojskowego zamachu stanu.

Radio etiopskie podało, że grupa generałów i oficerów usiłowała przejąć władzę w Etiopii podczas nieobecności prezydenta Mengistu Haile Mariama, który przebywa z rodziną w oficjalnej w NRD.

We wtorek po południu w Addis Abebie doszło do strzelaniny w rejonie budynku Ministerstwa Obrony Etiopii i innych instytucji centralnych. Oddziały wiernie rządowi Mengistu Haile Mariama udaremniły próbę zamachu. W Ciąg dalszy na str. 2

L. Wałęsa w Brukseli

Przywódca Solidarności Lech Wałęsa przybył w środę do Brukseli, gdzie weźmie udział w obradach Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych. Po przyjeździe na międzynarodowe lotnisko w Brukseli Lech Wałęsa powiedział: „Przybywam ze Wschodniej Europy, ale pragnę być, by była tylko jedna Europa”. (PAP)

M. Gorbaczow w Chinach

Środa była trzecim dniem wizyty oficjalnej Michaiła Gorbaczowa w Chinach.

17 bm. odbyły się rozmowy szefów dyplomacji chińskiej i radzieckiej — Gien Chien i Edwarda Szewardnada. Omawiano problemy Kambodży, Afganistanu, stosunków radziecko-amerykańskich, sytuacji w Azji Płd. oraz kwestię koreańską. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 116 (11 719)

Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 18 V 1989 r. Wydanie 1, 2

Cena 25 zł

Targi Współpracy Przygranicznej

Po raz trzeci i z rozmachem

600 kontrahentów Wystawy naukowe
imprezy artystyczne i sportowe

Wymiana przygraniczna, prowadzona na zasadzie „to w a z a t o w a r” jest atrakcyjną formą wzbogacenia rynku. Przyznaje dodatkowe korzyści, ponieważ sprzedawane są nadszyci wyroby. Trudno więc się dziwić, że wiele firm po obu stronach naszej wschodniej granicy zabiega o nawiązanie kontaktów i wspólne ich spożytkowanie.

Przed dwoma laty zostało podpisane porozumienie między rządami Polski i Związku Radzieckiego o bezpośredniej współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej przedsię-

biorstw i organizacji. Dziś można mówić już o konkretnych efektach tej umowy. Okazją do kolejnej prezentacji szans i możliwości będą III Targi Współpracy Przygranicznej w Białymstoku, organizowane w dniach 20—23 czerwca.

Tegoroczna impreza, nad którą patronat objął minister Rynku Wewnętrznego, zapowiada się okazją. Do białostockiego Wydziału Handlu napłynęło 130 zgłoszeń z całego kraju — z jednostek handlowych, przedsiębiorstw zagranicznych, spółdzielczości i rzemiosła, zakładów produkcyjnych i różnego rodzaju spółek. Cała powierzchnia terenów wystawowych przy ul.

Ciąg dalszy na str. 2

Wznowiono dostawy do sklepów

Strajk w Ełku zakończony!

— Czy pan wie jak wesoło wygląda zakład, kiedy wszyscy pracują? — tak powitała mnie pani z centrali telefonicznej w Ełckich Zakładach Miesnych. To co okazało się niemożliwe jeszcze o godz. 22 16 maja, spełniło się o godz. 4.30 17 maja. Właśnie o tej porze podpisanie porozumienia pomiędzy komitetem strajkowym a zastępcą dyrektora do spraw produkcji o zawieszeniu strajku. Po długich negocjacjach przyjęto następujący protokół uzgodnień:

1. Kierownictwo przedsiębiorstwa akceptuje wniosek komitetu strajkowego o rozwiązaniu istniejącej rady pracowniczej na zasadach przewidzianych w ustawie o samorządzie załogi.

2. Kierownictwo przedsiębiorstwa przyjmuje do realizacji wniosek o podwyższeniu płac o 30 tys. zł miesięcznie na każdego pracownika, płatne ryczałtem od 1 maja 1989 r. do chwili wynegocjowania nowych stawek, nie dłużej jak do końca czerwca br.

3. Komitet strajkowy zobowiązuje się do wykonania zawieszenia strajku i podjęcia normalnej pracy w całym zakładzie.

Ciąg dalszy na str. 2

W 45. rocznicę bitwy

Uroczystości w Cassino

W Cassino trwają uroczystości związane z obchodami 45. rocznicy zakończenia zwycięskiej bitwy. Do miasta przybyło ponad 3 tys. kombatanów, byłych uczestników bitwy. 19 bm. odbędzie się główna uroczystość, msza żałobna na polskim cmentarzu wojennym, którą celebrować ma prymas Polski kardynał Józef Glemp. Poszczególne grupy b. uczestników bitwy przy-

byli z Polski i innych krajów wzięli udział w apelu poległych i nabożeństwie oraz złożyli wieńce na Cmentarzu żołnierzy brytyjskich.

Kombatanci spod Monte Cassino złożyli także wspólnie pola bitewne. Przemarszowali oni ulicami miasteczka, a następnie zebrał się pod miejscowym ratuszem, gdzie odbyła się podniosła manifestacja patriotyczna. (PAP)

(opr. ml)

Nad listą kandydatów „Solidarności”

161 kandydatów na posłów oraz 100 na senatorów uzyskało akceptację Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”. Znacząco, iż na liście znalazły się osoby z różnorodnością i organizacją za przyległą zasadą: jeden mandat — jeden człowiek, ciesząc się jej bezwzględny poparciem. Do stwierdzenia tego upo-

waża fakt, iż już podczas wstępnej selekcji w okręgach województwach z reguły eliminowano osoby wybitne i znane z opozycji wobec rządu, które reprezentowałyby swoją niezależność np. w kwestiach obywatelskich przy wojewodach. Pretendenci do poselskich i senatorskich miejsc musieli też wykazać się poparciem miejscowego duchowieństwa.

Ostateczna nominacja za-

stała od Komitetu Obywatelskiego, któremu przedkładała propozycje Rada Polityczna na podstawie komputerowej rejestracji. Czterdziestu jeden kandydatów — spośród 261 — mieszka poza województwami, z których będzie kandydować. Centralny rozdzielnik — tu ciśnie się uwaga: jak za cza-

Na Wiejskiej uchwalono ustawy regulujące stosunek państwa do Kościoła katolickiego oraz innych wyznań i związków religijnych Za wielostronną zgodą

Kolejne posiedzenie Sejmu-24 maja

Pod koniec IX kadencji Sejm uchwalił na posiedzeniu 17 bm. trzy ustawy, które na długo przedtem otrzymały miano „kościelnych”. Były one od dawna oczekiwane, jako niewątpliwie efekt procesu normalizacji między państwem i Kościołem oraz porozumienia narodowego w imię nadrzędnych interesów Polski i Polaków.

Przez cały czas prac nad tymi ustawami towarzyszyło im powszechne zainteresowanie społeczne. Tak było również w środę, gdy Sejm podejmował ostateczne w tej sprawie decyzje. Już przed godz. 10.00, na którą wyznaczono początek obrad, zapelnili się galerie dla publiczności. Przybyli członkowie Episkopatu Polski z metropolitą poznańskim arcybiskupem Jerzym Słobą i biskupem Zygmunt Kamińskim oraz Polskiej Rady Ekumenicznej z ks. superintendentem Adamem Kiepszym i ks. A-tanazym Semenikiem, a także członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu oraz zespołów redakcyjnych, które przygotowywały projekty ustaw.

Sejm rozpoczął obrady od debaty nad projektami tych ustaw. Trzeba przypomnieć, że zanim nabrały one ostatecznych kształtów, przez długi czas trwały negocjacje w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu oraz podczas prac zespołów redakcyjnych. W których episkopat przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego uczestniczyli reprezentanci innych wyznań i związków skupionych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Bez

przesady można więc powiedzieć, że ustawy regulujące stosunek państwa do Kościoła katolickiego oraz innych wyznań i związków religijnych przyjmowane były za wielostronną zgodą.

Podkreślając ten fakt przewodniczący parlamentarnej Komisji Nadzwyczajnej — Kazimierz Barcikowski mógł więc oświadczyć, iż te decyzje ustawowe odpowiadają oczekiwaniom obywateli państwa polskiego. Mamy wielką szansę uczynienia sprawy wiary i praktyk religijnych czymś normalnym i zależnym tylko od zainteresowanych. Przyjęta została zasada neutralności religijnej instytucji państwowych w warunkach oddzielenia Kościoła od państwa. Nawigując od tego przedstawiciele wszystkich kościołów, iż przyjęcie tych ustaw jest doniosłym elementem szerszego procesu zachodzącego w naszym społeczeństwie. Powstają przesłanki likwidacji trwającego jeszcze w życiu publicznym dzielenia: na wierzących i niewierzących, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Ustawy, jak stwierdził przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — Andrzej

Szpringer — są wynikiem wieloletnich doświadczeń, wymownej ewolucji postaw, zwycięstwa nurtu porozumienia i dialogu nad tendencjami do konfrontacji i walki.

Te skomplikowaną drogę przechodziły obie strony procesu normalizacji stosunków między państwem i Kościołem, po części z osobna i po części razem. Wola porozumienia manifestowana od zarania Polskiej Ludowej napotykała na historyczne ograniczenia, przywiązanie do utartych schematów, zbyt wolno starzejących się w procesie przemian. Obecne porozumienie państwa i Kościoła, którego fundament stanowią przyjmowane ustawy, zapowiada się dobrze. Dojrzały bowiem do niego niezbędne przesłanki historyczne, społeczne i polityczne.

Podczas prac nad tymi ustawami — na co zwrócił uwagę pos. Witold Lipiński (ZSL) — przestrzegano konsekwentnie trzech zasad polityki wyznaniowej obowiązującej w Polsce: wolności sumienia i wyznania, rozdziału Kościoła od państwa oraz równości i równoprawności wszystkich wyznań wobec prawa. Stronictwo widzi w tych ustawach konkretny krok w kierunku normalizacji stosunków wewnątrz państwa polskiego.

Przesuwając w przeszłość wiele trudnych, spornych problemów, ustawy — jak zaznaczył pos. Jan Janowski

Ciąg dalszy na str. 2



VADEMECUM WYBORCZE

Karty do głosowania

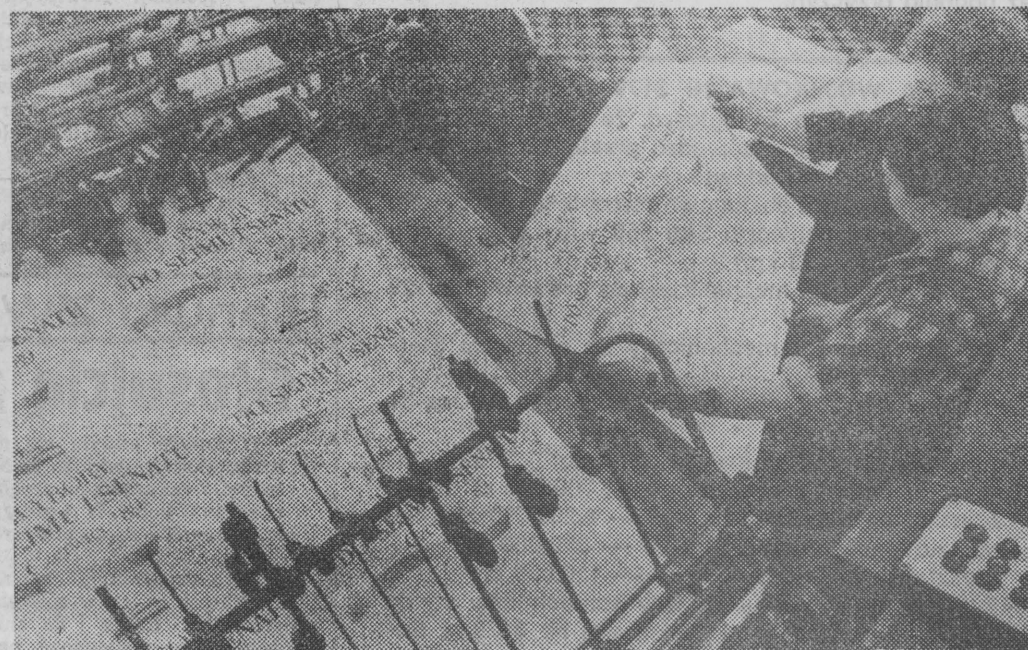
4 CZERWCA każdy otrzyma w lokalu wyborczym po kilka kart do głosowania. Ich ilość będzie równa liczbie mandatów przypadających na dany okręg wyborczy. I tak w okręgach nr 9 w Białymstoku nr 10 w Białym Podlaskim i nr 59 w Łomży będzie ich po sześć, a w okręgu nr 90 w Suwałkach — siedem.

Na kartce koloru różowego umieszczeni zostaną w kolejności alfabetycznej kandydaci na senatorów. Karta zawierająca nazwiska kandydatów na posłów z listy krajowej będzie miała kolor biały. Białe też, ale o mniejszym formacie, będą karty do głosowania przewidziane dla każdego z mandatów w okręgu wyborczym do Sejmu.

W okręgu białostockim — ponieważ są tu cztery mandaty — będzie ich cztery. Tak

samo w okręgu białym i łomżyńskim. Natomiast Suwalskie ma pięć mandatów, kart będzie więc także pięć. Na każdej z nich wymieniony będzie numer mandatu oraz w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona kandydatów.

Rada Państwa ustaliła wzory kart, a Państwowa Komisja Wyborcza zarządziła druk kart do głosowania na posłów z listy krajowej i postanowiła o trybie drukowania kart z kandydatami na senatorów oraz na posłów wybieranych w okręgach. Wydrukowane one będą w odpowiednim czasie i przed dniem głosowania dostarczone — do obwodowych komisji wyborczych. Każda karta za drukowania zostanie tylko z jednej strony i każda opatrzona będzie pieczęcią właściwej komisji wyborczej. (ib)



Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN w Lublinie (największa drukarnia w regionie) rozpoczęły druk plakatów o tematyce wyborczej.

CAF — Mirosław Trembecki

V. Havel zwolniony z więzienia

Sąd Rejonowy Dzielnicy Praga 4 zdecydował w środę o warunkowym zwolnieniu z więzienia Vaclava Havela, odbywającego karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. 53-letni człowiek czeszoślawski dysydent, współzałożyciel „Karty 77” i dramaturg o europejskiej sławie, aresztowany 16 stycznia br. w czasie zamieszek na Placu Wacława, uznany został w marcu br. winnym czynów wymierzonych przeciw porządkowi publicznemu, m.in. nawoływania za pośrednictwem zachodnich radiostacji do udziału w nielegalnym zgromadzeniu w 20. rocznicę samobójczej śmierci Jana Palacha. Vaclav Havel — jak udowodnił to przedwój sąd — sam również przez 45 minut uczestniczył w nielegalnej próbie zwołania kwiatów na Placu Wacława w miejscu, gdzie w 1969 roku spłonął Palach. Havel był już przedtem

dwukrotnie skazywany prawomocnym wyrokiem na karę więzienia, w którym spędził w sumie ponad 5 lat.

W końcu kwietnia Havel zwrócił się do sądu o warunkowe darowanie mu reszty odbytej w połowie kary, powołując się na dobre zachowanie w zakładzie karnym i wykonywanie powierzonych mu zadań. Wyraził przekonanie, iż będąc na wolności potrafi sprostać wymaganiom zawieszenia kary. Do prośby tej przyłączyli się żona i brat skazanego.

Po uzyskaniu pozytywnych informacji o zachowaniu skazanego sąd zawiesił mu warunkowo resztę wykonywania kary na okres 18 miesięcy. Warto przypomnieć, że na ostatnim posiedzeniu pen-clubu w Amsterdamie postanowiono zgłosić kandydaturę Havela do Pokojowej Nagrody Nobla. (PAP)

Jutro w Magazynie

Według danych Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży opady dwutlenku siarki w niektórych nadleśnictwach woj. białostockiego są większe niż w lubelskim, ostyńskim, szczecińskim, toruńskim, a nawet w warszawskim. Warzywa z ogródków działkowych w Białymstoku zawierają m.in. 5—30 ppm chromu, przy dopuszczalnej normie 0,02—0,05 ppm.

Czy możliwy jest wobec tego...

*** POWRÓT DO ZIELONEGO RAJU? ***
Zastanawiając się nad tym wspólnie doc. dr hab. JANINA MONIUSZKO-JAKONIUK, kierownik Zakładu Toksykologii AMB i ZOFIA JADZUK.

Tak się składa, że nie pora na nasiodłki. Tych zresztą w harcerstwie chyba nigdy wiele nie było, ale niemal natychmiast po 26. Zjeździe ZHP (w końcu marca br.) żądania siła nie zagnębały harcerzy i instruktorów do takiego głębięcia.

W takim razie

*** CO SIĘ STAŁO U HARCERZY? ***
— pyta ZBIGNIEW KRZYWICKI, skądinąd harcerz. Jest też na tytułowe pytanie poważna odpowiedź.

Kiedy z zadziwienia, zamroczenia kręta-ctwem, gigantyczną naiwnością i pazernością ludzi, wylazających na każdym kroku,

przeistnieje cokolwiek rozumieć, prokurator serwuje przepis z sankcjami przewidzianymi kary za zażmianie środowiska. Nie ma tam jednak ani słowa, co zrobić, gdy dolarowe smieci spadają z przyszłowiego nieba, jak w tym przypadku.

*** BOMBA, KTÓRA ŁASKOCZE W PIĘTY ***
...to tekst NINY OMELENCZKO powracającej do sprawy odpadów „podrzuconych” w podlaskiej Ciel Wólce, poruszanej na łamach 3 marca br. Niewiele, o niewiele się tam od tego czasu zmieniło.

Główna Komisja Wyborcza przyjęła i przedstawiała pod głosowanie sześć list z okręgu 33, obejmujących powiaty białostocki i sokolski. Dwie pierwsze listy „1” i „2” były wspólne i należały do koalicji chadeckiej...

*** O WYPORACH DO SEJMU ANNO DOMINI 1919 ***
...przypomina w cotygodniowej gawędzie „Z KRONIKI PRZEDMIŚCIA” EUGENIUSZ HRYNIEWICKI.

A ponadto:
□ Z TEKNI HENRYKA WILKA □ OSKAR — historię tej prestiżowej statuetki przypomina JÓZEF MAKOWIECKI □ BUS □ Z AUTOMATU nadaje jak zwykle NICZYPO-ROWICZ □ PANORAMA JYGDONIA oraz □ PROŚBE O GŁOS; KTO SIĘ BOI CZARNEGO LUDA? — pyta tym razem WŁADY-SŁAW A. SERCZYK.



DZIŚ — zachmurzenie przeważnie małe, temperatura maksymalna 20—22 st. C, minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — nadlat słonecznie i ciepło.

IMNIENNY — Eryka, Aleksandry, Myśliboza. (11)

Jeden mandat — jeden człowiek...

ważna fakt, iż już podczas wstępnej selekcji w okręgach województwach z reguły eliminowano osoby wybitne i znane z opozycji wobec rządu, które reprezentowałyby swoją niezależność np. w kwestiach obywatelskich przy wojewodach. Pretendenci do poselskich i senatorskich miejsc musieli też wykazać się poparciem miejscowego duchowieństwa.

Ostateczna nominacja za-

stała od Komitetu Obywatelskiego, któremu przedkładała propozycje Rada Polityczna na podstawie komputerowej rejestracji. Czterdziestu jeden kandydatów — spośród 261 — mieszka poza województwami, z których będzie kandydować. Centralny rozdzielnik — tu ciśnie się uwaga: jak za cza-

profesorów, dwakroć licząc, nie robotnicze. Jednoznaczna kwalifikacja zawodowa nominatów jest trudna: prócz 9 dziennikarzy — 11 określa się mianem publicystów; są to ludzie różnych profesji, dziś zajmujący się głównie pisanem. Wśród rekomendowanych przez Komitet Obywatelski znajduje się 21 kobiet. Więcej niż połowa umieszczonych

latorskich, w 1983 r. opowiadania z myszka Mickey w roli głównej zostały wydane 284 razy w różnych wersjach językowych.

Dziela Lenina ukazały się w 276 wersjach językowych, kryminały Agaty Christie w 262, a Biblia w 219.

Ciąg dalszy na str. 2

W klubie

„IMPULS”

Ku wolnej
elekcji

Klub Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS” stara się być na czasie, proponując tematy do dyskusji i dyskusje, które są aktualne.

Już jutro (w piątek, 19 bm. o godz. 17) odbędzie się kolejne spotkanie, jak zwykle w Klubie „U dziennikarzy” (Dom Prasy, ul. Wesołowskiego 1) pod hasłem „Ku wolnej elekcji”. Temat ten omówi, inicjując interesującą, merytoryczną dyskusję, Janusz Szymański — pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego, kandydat na posła do Sejmu PRL.

Obok zamieszczamy rozmowę z Januszem Szymańskim, którą z tej okazji przeprowadziła red. Ludmiła Chalecka-Połocka.

Największy
pies świata

Największy pies świata żyje w Londynie. Jest to siedmioletni, biały, brytan — waży 149 kilogramów. Jego długość do głowy do końca ogona wynosi 2,54 m, a obwód szyi około 95 centymetrów. Dzięki takim wymiarom Zorba — bo tak nazywa się ów czworonożny olbrzym — został w 1989 roku wpisany do księgi światowych rekordów Guinnessa.

Zorba zjada dziennie około 5 kilogramów mięsa wołowego, a do tego biskwity, ząbki czosnku, witaminy i witaminę D. Jego koszt wyżywienia „pleśka” wynosi ponad 250 funtów szterlingów tygodniowo, co jest sumą niebagatelną. Na szczęście jego właściciel, osiadły w Wielkiej Brytanii Grek z Cypru Chris Eracides, jest multimilionistą — przedsiębiorcą budowlanym. Jego firma buduje ośrodki mieszkaniowe i hotele. Dlatego Zorba ma do swej dyspozycji nie tylko wili swego pana w północnej części Londynu. (P)



JANUSZ SZYMAŃSKI
pracownik naukowy
Filii Uniwersytetu
Warszawskiego.
Specjalizuje się
w prawie między-
narodowym, publicznym
i konstytucyjnym.
Autor dwunastu
prac naukowych i popular-
nonaukowych.
Współautor
monografii pt.
„Ewolucja ustroju
politycznego PRL w
latach 1980-1985”. Jest
kandydatem
na posła do
Sejmu PRL.

Barometr demokracji

Temat Jutrzejszego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS” — „Ku wolnej elekcji” koresponduje w znacznym stopniu z Pana programem wyborczym.

System wyborczy jest barometrem demokracji w państwie, od niego w dużej mierze zależy proces demokratyzacji życia politycznego.

Nova, obowiązująca ordynacja wyborcza jest właściwie tylko aktem jednorazowym tzn. ordynacją do Sejmu dziesiątej kadencji. Dopiero nowo wybrany Sejm i Senat uchwalą nową ustawę, która, w moim przekonaniu, opierać się będzie na analogicznych zasadach prawa wyborczego jak w tej chwili ordynacja do drugiej izby — Senatu.

Pozwól mi przypomnieć, że mamy następujący podział politycznych mandatów w Sejmie (zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu”): 65 proc. w sumie przypada sześciu partiom i stronnictwom politycznym tworzącym koalicję (PZPR, ZSL, SD, PAX, UChS, PZKS), zaś w ramach tej grupy 38 proc. mandatów ma sama PZPR, 22 proc. — dwa stronnictwa ZSL i SD oraz 5 proc. — trzy stowarzyszenia: PAX, UChS i PZKS. 35 proc. mandatów pozostaje dla posłów bezpartyjnych.

Chciałbym zauważyć, że po raz pierwszy tak mała ilość mandatów przypada przedstawicielom PZPR, w Sejmie miałyby kadencji zasiadać ich

bowiem więcej, bo 243 tj. 53 proc. Natomiast w stosunku do drugiej izby naszego parlamentu została przyjęta zasada wolnych reguł wyboru czyli — można rzec — wolnej elekcji.

Takie rozwiązanie jest praktyczną próbą demokratyzowania systemu wyborczego w naszym państwie.

Zmierzamy więc w perspektywie do szerokiej demokracji parlamentarnej, do porządku, w którym obywateli będą mogli wybierać między pewnymi opcjami programowymi. Czy nie naruszy to zasad ustrojowych?

System wyborczy określa generalnie stopień demokracji w państwie, co wcale nie oznacza zmian ustroju politycznego. Oczywiście istnieje zagrożenie, że jeden system monotelekcyjny może być zastąpiony przez drugi.

Ale my, w naszym kraju podejmujemy pewną próbę praktycznej lekcji demokracji. Najpierw w stosunku do drugiej izby — po to, by sprawdzić jak to się będzie w rzeczywistości realizowało. Przy pierwszym razie — jak wiadomo — ta demokratyzacja systemu wyborczego jest jeszcze jak gdyby „pod kropką”.

Dwuzłowe będzie miało zapewne ogromny wpływ na ogólne mechanizmy funkcjonowania parlamentu?

Obowiązywać będzie zasada hamulców i równowagi w ramach władzy ustawodawczej w postaci prawa weta Senatu, a więc możliwości

„GW” rozmawia z kandydatem na posła
JANUSZEM SZYMAŃSKIM

wprowadzania poprawek bądź odrzucenia w całości przyjętej przez Sejm ustawy.

A jeśli w kraju pojawi się impas, społeczno-polityczny na przykład?

Istnieć wszak będzie silna władza wykonawcza — prezydent, który może nie tylko odmówić podpisania ustawy przyjętej przez Sejm przy współudziale Senatu, ale także rozwiązać obie izby.

Mówimy na razie o systemach — aby zaufekcjonować, potrzebni są ludzie.

O demokratyzowaniu systemu wyborczego zadecydują przede wszystkim obywatele. Oni wszak mają prawo zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów. Przyjmijmy po raz pierwszy pod rządami Konstytucji PRL z 1952 roku takie rozwiązanie,

decyzji w sprawach najbardziej istotnych (ustawodawczych).

Nadmiar demokracji może jednak sprzyjać anarchii. Anarchia to jedno, a to taliteryzm i autokracja — to drugie. Proszę zwrócić uwagę, jak trudno czasem znaleźć złoty środek.

Nie mamy tradycji. Nasza przeszłość dowodzi, że byliśmy bardziej biłscy demokracji anarchoizacji, pozwalającej na swobodne wyrażanie sprzecznych opinii i dążeń, nie dysponując dobrymi środkami ich ugładania.

Nawiasem mówiąc do szlachetnych zapisów Konstytucji 3 Maja, która była szlachetną demokracją, ograniczającą przywileje możnych, zmniejszając liberum veto. Jednak nie była krokiem do silnej Polski.

Wracając do współczesności: próba demokratyzowania systemu wyborczego jest jednocześnie obywatelską lekcją demokracji.

Aby budować nowy ład polityczny trzeba tworzyć nowy ład programowy. Mówi Pan o tym w swoim programie wyborczym. Zdaże Pan sobie sprawę jednak, że wszystko to ma związek z kulturą polityczną społeczeństwa.

Stan jej, jak i stan kultury prawnej jest niestety niski.

Postępy władzy i sama wiadomość o niej na podstawie zasobności własnej kieszeni.

Istnieje także powszechne odczucie, że zarówno instytucje systemu politycznego, jak i proponowane przez nie rozwiązania, w tym także prawo — są złe. Nie należy zatem ich przetrząsać, trzeba je zmieniać. To stan — według mnie negatywny — relatywnie konstytucyjnego systemu politycznego, który ma swoją własną konstytucję, w której jest własne godło, nazwa, własne prawa obywatelskie.

Ale przecież taki stan świadomości ma swoje źródła i przyczyny.

Oczywiście. Pytam: gdzie ów obywatel miał pobrać lekcje kultury politycznej? Prawo i wszelkie rozwiązania z nim związane były niedemokratyczne? Był to wzrost państwa scentralizowanego, gdzie nastąpiła uniformizacja obywatela.

Od fródel powróćmy znów do aktualnej rzeczywistości. Mamy maj ’89, przed nami wybory. Prof. Janusz Reykowski w jednym ze swoich wykładów powiedział coś, co mogło zaskoczyć niektórych Czytelników. Otóż jego zdaniem porażka opozycji w tych wyborach byłaby nie do zaakceptowania dla systemu w Polsce, dawałaby argumenty siłom ekstremalnym, które uważają, że aspiracje polityczne należy realizować przy użyciu przemocy.

Jestem przekonany, że prof. Reykowski ma rację. Stałoby się naprawdę źle, gdyby 35 proc. mandatów w Sejmie i część mandatów w Senacie przypadła tym siłom, które nie były stronami przy „okrągłym stole”.

Mamy dziś ogromne zróżnicowanie w ramach ruchów alternatywnych. To nie jest już ta opozycja, o której się mówiło że jest jednolita.

Prof. Reykowski powiedział, że wypełnia się przesłanie polityczne.

Uważam, że następuje wypełnianie istniejącego luku. Dlatego, że nowe prawo o stowarzyszeniach w pełni daje taką możliwość.

Znam jednak przykłady takich, organizacji, czy stowarzyszeń, które po zalegalizowaniu i entuzjastycznym rozpoczęciu działalności — po miesiącu, dwóch — przystają.

Ku czemu więc zmierzamy?

Prawo jest prawem. Możemy mieć różny, prywatny stosunek do Konstytucji, co jednak nie oznacza, że nie musimy jej przestrzegać.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że Konstytucję należy zmieniać, by w rezultacie postawiła konkretny akcent na demokratyzację systemu wyborczego idącego ku wolnej elekcji.

Choć dzisiaj szalenie trudno nakreślić obraz pełnej demokracji. Oznaczałoby to na przykład, że każdy z nas mógłby się skutecznie wysunąć na posła czy senatora, a jednak ważny element przyzwolenia społecznego musi być zachowany. Jest tylko kwestia, czy ten element przyzwolenia powinien polegać na poparcu tysią, pięciuset, tysiąca, trzech tysięcy czy więcej obywateli?

Dziękuję za rozmowę.

LUDMIŁA
CHALECKA-POŁOCKA
Fot. A. Chomicz

Listy
DO REDAKCJI

Gdzie ta ikra?

Kiedys o Lipsku nad Biebrzą mówiło się, iż to miasto z ikra. I choć rozwój swój bardziej zawdzięczało ono pewnemu generałowi, to jednak gospodarność władz i mieszkańców, ich troska o gród, widoczne były na każdym kroku.

A dziś? Nawet tablica z wizerunkiem Krzysztofa Grunwald, informująca przybyśza o przyznaniu miastu tego najwyższego odznaczenia państwowego, leży powalona w trawie. Już na rogatkach stał się ścieżką. Idźmy dalej. Oto basen kąpielowy. Obiekt na miarę naszych czasów. Był! Nie konserwowany i bez zmieniającej wody przypomina bardziej bajkę. W parku są jeszcze rzęby. Niebawem może ich już nie być. Czas zrobił swoje, ręką wandalów i wiatru.

Na ul. 400-lecia w pobliżu stacji kolejowej, a może z innego powodu, zaplanowano o rozbudowę chodnika, na którym do dziś ludzie tłuczą swoje kości. Wreszcie sprawa — z tych tak zwanych wstydliwych. Za swoją potrzebą trzeba chłystkiem biec za krzak. Nikt nie pomyślał o szalecie publicznym. Dowieńszyć radzą biec do magistratu, bo tamtejsza toaleta znajduje się... pod kluczem.

Oj, Batory potrzebny komuś swoją bulawą.

MICHAŁ SUWAŁKI
(nazwisko znane redakcji)

Tylko dla bogaczy

Nie zabieram głosu w dyskusjach toczonych obecnie w środowiskach masowych, lub przy pomocy napisów na tablicy ogłoszeń. Czytając wyjątek, pragnę podzielić się z redakcją swoimi uwagami.

Otóż z Telewizyjnego Kuriera Województwa dowiedziałem się, że w Białymstoku żyje się lepiej niż gdzie indziej. Z wypowiedzi dyrektora WPHW wynika, iż dzięki operatywności tego przedsiębiorstwa — towarów w sklepach jest w bród. A wyniki ekonomiczne — rewelacyjne! Nie kwestionuję tego, bo proszę sobie przypomnieć publikację w Waszej gazecie, gdzie jedna z klientek zwierzała się, że kupiła pantofle w Ostrołęce za 12 tys. zł, a takie samo obuwie w Białymstoku (sklep „Finezja”), kosztowało 30 tys. Czyż nie świadczy to o operatywności dyrektora WPHW? Jeżeli ktoś nie chce chodzić bosy, to musi wybić każdą kwotę. Nie ma wyboru!

Taka sytuacja jest i z innymi artykułami. Przykładowo: w zeszłym roku można było kupić tapczanik młodzieżowy za 22—23 tys. zł, a dzisiaj taki sam mebel (o, przepraszam, zamiast sprężyn — gąbek), kosztuje już 122—123 tysięcy. Marzę się inkasować, a zyski w przedsiębiorstwie rosną. Stąd gesty w wydatkowanie pieniędzy. Organizowanie jarmarków przy braku towarów jest — moim zdaniem — bezcelowe. Magazynuje się towary jeszcze z 1 kwartału, pomagając dostawcy z II po to, aby stworzyć kolejkę na jarmarku.

Nikt nie myśli ekonomicznie. Każdy liczy na poklask. Czyżby dyrektorów handlu oceniano nie za gospodarskie myślenie, ale za to — kto głośniej krzyknie? Każdy chyba rozumie, że robienie zysków — wykorzystując sytuację rynkową — przynosi ujemne skutki polityczne.

MIKOŁAJ WRÓBLEWSKI
Białystok

Spółdzielcza „ciocia”

Jestem wieloletnim mieszkańcem Elku. Bardzo się ucieszyłem, jak wielu zresztą moich współmieszkańców, z powodu otwarcia nocnego sklepu. Ustytuowanie placówki dobre — w samym centrum. Godziny otwarcia także — od 20 do 3. Są tu stoiska z alkoholem i ogólnospółdzielczymi.

Jest rzeczą oczywistą, iż taka placówka winna być poważnym konkurentem dla różnorakich „cioci”. Tymczasem w praktyce jest inaczej. Handel narzuca na artykuły monopolowe marżę 20 proc., natomiast na „ogólnospółdzielczy” — 15 proc., stając się zarazem oficjalną „ciocią”. Konia z rzedem temu, kto zechce w takiej sytuacji jeździć z oddalonego osiedla do „Nocnego Marka” (nazwa sklepu) do centrum, jeśli pod bokiem będzie miał prywatną „ciocię”.

Proponowałbym jeszcze — przedłużenie godzin otwarcia sklepu do czwartej, no i znieść bzdurne zarządzenie, że butelki po napojach bezalkoholowych — tylko na wymaganą. Np. na otwarcie sklepu była w sprzedaży Pepsi-Cola, której teraz nie ma, a butelki zostały.

ANDRZEJ T. ELK

Lekceważenie

Gdy na rynku państwowym z butami kruchu, człowiek rozgląda się za nimi byle gdzie. Także w sklepach prywatnych. Właśnie w jednym z nich, w Białymstoku przy ul. Kard. Wyszyńskiego kupiłem 14 marca pantofle, za które zapłaciłem kilkanaście tysięcy zł. W nowym nabytku nie pochodziłem zbyt długo. Odkleiła się podeszwa. 18 marca zaniósłem obuwie do reklamacji. Zażądałem zwrotu gotówki. Właściciel na to się nie zgodził, obiecał, że wypowie się w tej sprawie komisja. No i wypowiedziała się — na prawic obuwie. Mnie, o dziwo, o tej decyzji nie powiadomiono. Jak się później okazało cała wina zostanie zwołana na Boga ducha winną poczę.

Ponownie złożyłem reklamację 11 kwietnia, ale i tym razem odmówiono mi zwrotu pieniędzy. Cigam mówię o sprawie. Jest już druga połowa maja, a ja nie mam — ani naprawionych butów, ani gotówki. Pytam więc, co to za maniera przy załatwianiu reklamacji? Czyżby prywatnego właściciela sklepu nie obowiązywały przepisy reklamacyjne na wadliwy towar? A może już nie ma mocnych na takich?

BOŻENA SZLESZYŃSKA
Złotorya

Pomagają...

Jestem emerytem. Od marca br. otrzymałem emeryturę w wysokości 37.410 zł, dodatek pielęgnacyjny 6.600 i zasiłek rodzinny na troje dzieci 22.500 zł. Razem — 66.510.

Skład zasiłek rodzinny? Otóż utrzymuję troje wnuków — ich rodzice nie żyją — w ramach rodziny zastępczej. Do niedawna Wydział Oświaty w Białymstoku wypłacał pomoc dla takich dzieci w wysokości 34.500 zł. Od maja — wychodzi na to — że zmniejszono ten dodatek. Nie wiem, czym kierowano się przy podejmowaniu takiej decyzji? Przecież zgodnie z wszelką logiką i racją społeczną wraz ze wzrostem inflacji, powinno się zwiększać wszelką pomoc materialną. A może jest to „zachęta” do oddania dzieci z powrotem do Domu Dziecka...

Mam 85 lat. Jestem samotny. Nie stać mnie na jakiegokolwiek dorabianie do emerytury, a ubrać i żywić dzieci trzeba.

JOZEF K.
Białystok
(nazwisko znane redakcji)

Pogorze ski wciąż naprawia

Przepraszam za moją namolność! Naprzykrzam się wam, to fakt, ale proszę mnie zrozumieć, iż czynię to w dobrej wierze.

W ub. roku zamieściliśmy reportaż „Pogorzelski naprawia Rzeczpospolitą”. Wymieniłem tam wiele problemów dotyczących Sokół. Tylko niektóre z nich zostały zrealizowane. W dalszym ciągu widzę bałagan i niegospodarność. Biurokracja, psianek, panoszą się Targowica, na której odbywają się słynne jarmarki sokolskie, powinna świecić przykładem. A tu jest brud i głupek! Kto to widział, żeby od wszystkich — i tych, którzy zajmują pół metra, i tych handlujących na kilkadziesiąt — pobierał jednakowe opłaty: 500 zł.

Nie ustąpię też — z powodu usytuowania przystanku PKS w Kruszewie na samym zakręcie. To zagraża ludzkiemu życiu. Przystanek musi wrócić na poprzednie miejsce. W Sokolach zaś, trzeba podbudować szalek publiczny na zaplecze przystanku. To wstyd, żeby ludzie sikali pod mur.

Marnuję się też mienie. Wiele pustaków należących do geosu, złożonych jest na posesi parafialnej. Pod gołym niebem! Nikt mnie nie słucha — ani naczelnik, ani proboszcz. Wreszcie — trzeba zlikwidować wystający cypel chodnika w pobliżu przystanku. Aby autobusy mogły swobodnie wjeżdżać i wyjeżdżać. Thumaczenie, że będzie to przeszkadzało przy wjeździe na prywatną posesję: brzmiał jak herezja.

JAN POGORZELSKI
Sokoły

Hewlett-Packard za żelazną kurtyną

TAK BRZMI TYTUŁ artykułu w piśmie wydawanym przez tę znaną amerykańską firmę komputerową. Z wielkim uznaniem wyrażają się tam o otwartości Wschodu na tego rodzaju nowinki. Z dumą wymienia autor jako klienta „największą bibliotekę świata” — Bibliotekę Lenina w Moskwie, całkowicie już skomputeryzowaną. Wśród klientów wschodnioeuropejskich znalazło się wiele przedsiębiorstw polskich. Ostatnio kontrakt na dostawę komputerów H-P z oprogramowaniem zawarły przedsiębiorstwa sieci Horteksu, w tym zakład w Siemiatyczach.

W siemiatyckim Horteksu od początku istnienia zakładu funkcjonuje dział informatyki wyposażony w zestaw komputerowy Honeywell-Bull, wspomagany od niedawna przez zestaw „personale” IBM PC. Są one obsługiwane przez dwóch programistów — mgr.

inż. Leszka Piotrowskiego i inż. Arkadiusza Michalskiego, którzy pełni funkcje kierownika ośrodka. Ponadto zatrudnieni są czterzy operatorzy: Krystyna Kowalczyk, Helena Kalinowska, Eugenia Gryciuk i Alina Karpiuk. Zespół ten opracował i wdrożył już kilkadziesiąt systemów przetwarzania danych, dotyczących m.in. gospodarki surowcowej i materiałowej, ewidencji przedmiotów nieterminalnych oraz wyrobów gotowych. Do tych operacji służył długi czas zestaw komputerowy Honeywell-Bull. Zakup zestawu IBM umożliwił dalsze usprawnienie i unowocześnienie systemu ekonomiczno-financego zakładu. Otóż przy wyplacie wynagrodzenia wydawany jest teraz komputerowy wydruk listy plac, zawierający wszystkie składniki uposażenia; natomiast pracownicy stani godzinowo (na 5—6 dni przed wypłatą) otrzymują dodatkowo wydruk karty, który

jest jakby miesięcznym opisem wykonanych prac. Dopiero gdy sprawdzi to zestawienie i nie zgłosi zastrzeżeń, powstaje lista plac.

Dziś są to już rutynowe operacje — mówi kierownik placówki, inż. Arkadiusz Michalski. — Nie ma problemów, jak na początku, z rozszyfrowaniem poszczególnych symboli. Wszyscy pracownicy chwalą sobie tę innowację, gdyż mają „czarno na białym” wynik swej miesięcznej pracy.

Jeszcze większe możliwości otwierają się obecnie, gdy zakład zakupił zestaw komputerowy Hewlett-Packard. Firma zapewnia 3-letnią gwarancję i serwis techniczny działający w kraju. Zresztą jest to i tak formalność, gdyż okres międzywarowy — komputera deklarowany jest na 9,5 roku.

Kontrakt z H-P zawierał także szkolenie pracowników na koszt firmy. W jego ramach programiści z siemiatyckiego

Horteksu dwukrotnie uczestniczyli w tygodniowych kursach w siedzibie przedstawicielstwa H-P w Wiedniu.

Szkolenie dotyczyło obsługi komputera i możliwości jego zastosowania, a uczestnicy otrzymali imienne certyfikaty. Teraz — już jako licencjonowani specjaliści — zamierzają opracować kilka nowych, uniwersalnych programów, dostosowanych do potrzeb wszystkich zakładów Horteksu. Chodzi głównie o wyeliminowanie z obiegu pewnej ilości dokumentów wypisanych ręcznie i zastąpienie ich wydrukami. W rezultacie rolę archiwum z tezekami i segregatorami pełnić ma pamięć komputera.

Nietrudno sobie wyobrazić jak usprawni to ogólny przepływ informacji w przedsiębiorstwie, a co za tym idzie — ułatwi zarządzanie nim. Do tego niezbędne jest przeszkolenie wieloletniego przyzwyczajenia do... zaświadczenia z pieczęcią i podpisem oraz uznanie wydruku komputerowego za pełnoprawny dokument. Czy doczekamy się takich czasów?

Programiści z siemiatyckiego Horteksu już pracują nad tym rozwiązaniem.

MIROSLAW LESZCZAK



Lindewerra to miejscowość w NRD znana z wyrobu lasek. Miejscowi rzemieślnicy kontynuują już 150-letnią tradycję. Jeden z nich — Wolfgang Geyer wyrabia w swym warsztacie 185 tysięcy lasek rocznie — dziecięcych, dla inwalidów, pań i panów. CAF — ADN

Ambicją wszystkich miast jest poszukiwanie jak najstarszych
korzeni, tymczasem Białystok, niczym podstarzała panienka
ujmuje sobie lat

regionie, myśli się o ich upamiętnieniu. Rzecz jasna, że łatwo je odtworzyć po roku 1918, gdy pełnił on największe funkcje w państwie i był człowiekiem powszechnie znanym, gorzej — gdy był tu wcześniej jako konspirator Polskiej Partii Socjalistycznej. W Białymstoku takim wiadomym adresem był związany z rodziną Lenczewskich dom przy ul. Starobojarskiej 9. Ale jeszcze w końcu lat trzy-

dziestych wiodą po wicedyrektorze Banku Polskiego w Białymstoku, działacza oświatowego, Felicja Ruszczyńska ujawniła, że towarzyszył Wiktorowi uczestniczył także w zebrań, które odbywały się w mieszkaniu innego działacza socjalistycznego Henryka Sarczewicza przy ul. Staroniemieckiej (obecnie Kilińskiego) 11 m. 1. Ponieważ mieszkaniu groziła wówczas przebudowa, sugerowano, iż: „Należy je wziąć pod opiekę, a na domu umieścić pamiątkową tablicę”.

W 1988 roku dawny spór pomiędzy piłsudczykami a endekami, o to kto miał większe zasługi dla odzyskania niepo-

byli się tam uroczystości poświęcone z udziałem miejscowego biskupa, powstał Komitet Obchodów Roku Romana Dmowskiego, a w „Kontaktach” ukazał się okazjonalny artykuł, w którym autorzy szlachnie zwracają uwagę na cechę łączącą obu wybitnych Polaków — skromne wymagania wobec życia: „Ani Dmowski, ani Piłsudski nie dorobili się materialnego dobra na swej ogromnej pracy dla społeczeństwa”.

Na koniec zeszłego roku przypadał również kilka rocznic z historii ruchu robotniczego: 70 rocznica utworzenia Komunistycznej Partii Robot-

niczej Polski, 65. — Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i 40-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Były więc sesje naukowe, w tym i z udziałem uczonych zagranicznych. Nieścisły, w wystąpieniach gości znan Niemca nie czuć było jeszcze ducha pierestrojki i nowego myślenia. Nadal dominowało patrzenie na ruch robotniczy wyprzedzany przez mozaikę politycznej, przez

robotniczą i czy świętowała i maja, będąc oczywiście przeciwnego zdania.

Właśnie weterani tradycji nie uczestniczyli w sesjach popularyzatorskich. Trzeba było spulchnąć stwierdzić, że niektórzy zatrzymali się w rozwoju swojego myślenia politycznego przed 50 laty. Jest to tym bardziej przykre, że ruch robotniczy zawsze przykładał wielką wagę do samokształcenia — to socjaliści u-

tworzyli Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, słynne też były komunistyczne „uniwersytety” wiezione. Czy weterani, którzy powtarzają tezy wpojone im w latach największego triumfu stalinizmu mogą zrozumieć uchwały X Plenum KC PZPR? Rozumiem, że jest to i ich osobisty dramat: poświęcali się, narazili na represje, tylko nie mieli potem z tego jakiegoś znaczącego profity, a teraz widzą jakby bezsens tych zmagani i ofiar. Tak nie jest. To nie kłeska idei, to tylko efekt utrzymywania ich w skostniałej formie ludzkiego i państwowego wcielenia w życie.

JAN JERZY MILEWSKI

Rocznicy remanent

dziesiątych wiodą po wicedyrektorze Banku Polskiego w Białymstoku, działacza oświatowego, Felicja Ruszczyńska ujawniła, że towarzyszył Wiktorowi uczestniczył także w zebrań, które odbywały się w mieszkaniu innego działacza socjalistycznego Henryka Sarczewicza przy ul. Staroniemieckiej (obecnie Kilińskiego) 11 m. 1. Ponieważ mieszkaniu groziła wówczas przebudowa, sugerowano, iż: „Należy je wziąć pod opiekę, a na domu umieścić pamiątkową tablicę”.

W 1988 roku dawny spór pomiędzy piłsudczykami a endekami, o to kto miał większe zasługi dla odzyskania niepo-

byli się tam uroczystości poświęcone z udziałem miejscowego biskupa, powstał Komitet Obchodów Roku Romana Dmowskiego, a w „Kontaktach” ukazał się okazjonalny artykuł, w którym autorzy szlachnie zwracają uwagę na cechę łączącą obu wybitnych Polaków — skromne wymagania wobec życia: „Ani Dmowski, ani Piłsudski nie dorobili się materialnego dobra na swej ogromnej pracy dla społeczeństwa”.

Na koniec zeszłego roku przypadał również kilka rocznic z historii ruchu robotniczego: 70 rocznica utworzenia Komunistycznej Partii Robot-

niczej Polski, 65. — Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i 40-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Były więc sesje naukowe, w tym i z udziałem uczonych zagranicznych. Nieścisły, w wystąpieniach gości znan Niemca nie czuć było jeszcze ducha pierestrojki i nowego myślenia. Nadal dominowało patrzenie na ruch robotniczy wyprzedzany przez mozaikę politycznej, przez

robotniczą i czy świętowała i maja, będąc oczywiście przeciwnego zdania. Właśnie weterani tradycji nie uczestniczyli w sesjach popularyzatorskich. Trzeba było spulchnąć stwierdzić, że niektórzy zatrzymali się w rozwoju swojego myślenia politycznego przed 50 laty. Jest to tym bardziej przykre, że ruch robotniczy zawsze przykładał wielką wagę do samokształcenia — to socjaliści u-

JAN JERZY MILEWSKI

Eskimosi nie chorują na serce, bo... jedzą ryby

Eskimosi są bardziej odporni na choroby serca aniżeli mieszkańcy kontynentu europejskiego. Taki jest wniosek prof. Edwarda Ernsta z Wyższej Uczelni Lekarskiej w Hanowerze po zbadaniu wpływu rybnego tłuszczu na stan zdrowia człowieka.

Składniki tłuszczu rybnego są skutecznym środkiem przeciwko zakłóceniom w funkcjonowaniu układu krążenia i chorobom krwi — stwierdził uczony na sesji naukowej hamburskiej izby lekarskiej.

Też hanowerskiego badacza poparli inni lekarze zachodniemieccy.



KIEDY w ubiegłym roku przeczytałam reportaż o Ryszardzie WASIELEWSKIM, pomyślałam: nie dziwne, że tekst mego kolegi redakcyjnego z Suwałk został wyróżniony w konkursie „GW” pod hasłem „Portret człowieka aktywnego”. Lepiej trafić nie można. Na takie określenie prezes Robotniczej Spółdzielni Pracy „Miara” w Orzysz zasłużył w pełni.

Gdyby ogłoszony został z kolei konkurs na najbardziej dynamicznego szefa, który po-

Takiemu człowiekowi warto powierzyć mandat

skiej Les Cooper. W wrześnie ubiegłego roku przebywał tu Japonczyk: menedżer Mitsui — potentat na światowym rynku odzieżowym oraz prezydent koncernu. Co jakiś czas przyjeżdżają biznesmeni z RFN.

Zainteresowanie produkcją Spółdzielni z Orzysza jest duże i rośnie z każdym rokiem. Japonczycy przyjeżdżają się do bliższej współpracy. Chcą zainwestować w wyposażenie techniczne Spółdzielni miliony dolarów. A wiadomo, że oni kierują się wyłącznie interesem. Widocznie taki marniaż opłaci się im z nawiązką.

Czy jest recepta na powodzenie i sukces w naszych warunkach?

tem innego wyjścia — przyznaje teraz Ryszard Wasielewski. — Czas naglił. Wiedziałem, że wielu tylko czyha na moje potknięcie: „przyszedł z komitetu i rozbraja”.

Dać ludziom więcej zarobku — będą pracowali. To było pierwsze posunięcie nowego szefa. Nikogo dziś nie weźmie się na obojętnie: „pracuj, a będziesz miał więcej”. — Postąpiłbym odwrotnie — tłumaczy.

Kierowano się zasadą, że dobre wynagrodzenie daje gwarancję szczerunku do zawodu. Najlepiej zarabiający — to już stało się praktyką — co miesiąc są dodatkowo premiowani. Ludzie pracują w ekonomicznej, pensja jest miernikiem ich wysiłku.

Następny krok — zmiana wyposażenia i profilu produkcji. Jeden kontrakt (udany),

io się podpisał umowy z producentami na dostawy 100 tys. metrów. Oferenci tłumaczyli się, że obowiązują ich uchwały Rady Ministrów, w myśl której znaczna część tego co wytwarza przemysł, zarezerwowano Surtexowi na tzw. ochronę rynku. Ale Surtex, rozdzielając surowce, weźmie od każdej firmy prowizję za pośrednictwem (ok. 15 proc.). Więc my z kolei będziemy musieli o tyle samo podnieść cenę naszych wyrobów.

Chcemy uniezależnić się od pośredników. W najbliższym czasie otwieramy w spółdzielni biuro handlu zagranicznego. Wyliczymy, że centrala zgarnęła od nas w ubiegłym roku, jako hacza za swoje usługi, 60 mln złotych. Chcemy możemy działać na własną rękę. Budujemy w Orzyszu kawiarnię, którą zamierzamy wy-

Zza kierownicy

CZYM BĘDZIEMY JEZDZIĆ w najbliższych latach? Czy auto, które ma być produkowane na Zamościu będzie wreszcie tym, o czym marzy już drugie pokolenie Polaków? Odpowiedzi na te i dziesiątki innych pytań oczekiwaliby dziennikarze parający się publicystyką motoryzacyjną, na konferencji prasowej zorganizowanej przez Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie, która odbyła się we wtorek. Przed wejściem do budynku, w którym odbywała się konferencja ustawiono kilka „Polonezów” w różnych wersjach — i satygowany nieco prototyp znanego już z Warszawy. Mówi, że czytelników zainteresują przede wszystkim Polonezy, a konkretnie odpowiedzi na pytanie: Jaka przyszłość czeka ten samochód? Otóż niezależnie od tego, co będzie w FSO produkowane, z tego auta nie zamierza się rezygnować. Proces jego rozwoju trwa i — zapewnił nas o tym solennym — nie zostanie przerwany nawet wówczas, kiedy rozpocznie się produkcja nowość — kolejnego auta licencyjnego — X-170.

Zatem co nowego w Polonezie? Już w tym roku rozpocznie się seryjna produkcja modelu z powiększonymi drzwiami tylnymi. W nowej wersji sięgają one do górnego brzozy tylnego zderzaka; za tak ukształtowane, że na tylnym ścianie zostają tylko światła. I tutaj kolejna nowość — zespolone lampy tylne są również zmienione, przypominają konturowo tylne światła nowego modelu w całości światowej motoryzacji, w całości światowej motoryzacji, w całości światowej motoryzacji.

Bywa bardzo wymagający, ale nie żąda nic więcej. Jak tylko dobrej roboty. Sam przeżył — nie ze wszystkich możliwości jeszcze skorzystał. Wiele można by zmienić...

W dniu, kiedy przebywałam w „Miarze”, uzgadniano warunki pracy z kandydatem na szefa biura handlu zagranicznego. Rozglądał się po gabinecie prezesa „Miary”. Zauważyłam inny nastrój i wystrój niż w dyrektorskich pokojach, do których zaglądałam często w czasie reporterskich wizyt. W regale słowników obcojęzycznych. Mnóstwo kwiatów — kolorowe krysztali, żółte — zielone difenbachie, rozłożyste paprocie, juka. Przy biurku komputer; wkrótce ma być radiotelefon do łączności z pozostałymi zakładami w Węgorzewie, Białej Piskiej, Miłkowskich i Rybnem. W rogu — wideo. W każdej chwili można zaprezentować kontrahentowi całą firmę. A obok kolekcja ubiorów, od której trudno oderwać wzrok...

ALICJA ZIELIŃSKA

Przyszłość POLONEZA

Volkswagena. Skoro jesteśmy przy tylnej części auta, warto z odrobina radości odnotować fakt powiększenia powierzchni bagażnika. Po przeróbce tylnych drzwi okazało się, że półkę kryjącą bagażnik można umieścić nieco wyżej i tak też ją zamontowano. Przy czym radykalnej zmiany uległ jej kształt. Ostatnia zmiana to inaczej ustawione pióro tylnocieraczki w pozycji spoczynkowej, już nie stoi na baczność, prawie pionowo, denerwując co poniektórych kierowców.

Powyżej przytoczone zmiany praktycznie wyczerpują listę nowości, jakie znalazła się w MP80. Pierwotnie zakładano, że do nowych ukształtowań tyłu pojazdu, dojdą także zmiany jego części przedniej. Niestety, w tym roku jest to nie do zrealizowania. A przynajmniej trzeba, że nowy przed Poloneza prezentuje się doskonale. Prezentowany egzemplarz miał zmieniony pas przedni, nowa atrapa — cztery poziomo biegające listwy i prostokątne reflektory zespolone z kierunkowskazami „wychożącymi” na bok samochodu. W tym stanie rzeczy zbudowane stano małe lampki — umieszczone do tyłu, na przednich błotnikach. Nowe były również zderzaki przedni i tylny — opasujące całą przed (tyl) i kończące się na wężkich kół. Jest to tendencja w całej światowej motoryzacji, w całości światowej motoryzacji, w całości światowej motoryzacji.

aby właśnie te elementy — najbliższe jeździ — kształtować właśnie w ten sposób. Przy czym jest to nie tylko moda, jest to poważne ułatwienie technologiczne. Powyższe stwierdzenia wynika, że w poważnej części dotyczy one rzecz by można, kosmetyki. Tylnie drzwi — w nowej wersji — na pewno ułatwią ładowanie i przewożenie bagażu, a jeśli dojdzie do tego — jest taki zamiar — wprowadzenia do produkcji dzielonego tylnego oparcia w proporcjach 1/3 i 2/3 to przewożenie dłuższych przedmiotów przestanie być problemem.

Ludzie patrzący na to auto bardzo realistycznie mogą w tym miejscu powiedzieć: czy to spowoduje zmniejszenie zużycia paliwa, czy przez to Polonez stanie się trwalszy? Otóż zdecydowanie nie. Zmiany, o których piszę wyżej i nawet sporo innych nie będą w stanie zmienić naszej utraconej przez lata opinii, że produkt z FSO to auto ciężkie, za przestarzałym silnikiem, drogie w eksploatacji. Z wypowiedzi kierownictwa fabryki wynika, że rzeczywiste radykalnych zmian możemy oczekiwać dopiero po roku 1992. To wówczas ma zostać zmieniona płyta podłogowa a zatem i system zawieszania — obniżenie nadwozia. Mają być montowane zupełnie nowe silniki, o których na dziś wiadomo tyle, że licencje na nie sprzedał nam — ktoś by inny? — Włosi i że będą to jednostki bardzo nowoczesne, benzynowe.

Silnik wysokoprężny opracowaliśmy sami i można go było zobaczyć w jednym z prezentowanych Polonezów. Jednostka określona mianem DX ma pojemność 2000 cm³ i moc 65 kW; przesłała już wszystkie możliwe badania testowe i eksploatacyjne. Bardzo pozytywną opinię wydał specjalista z laboratorium firmy Ricardo. Zadowolony z tego faktu pryncypalnie może jedynie świadczyć, że jednostkowy opracowany mieliśmy dość sporo, ale zdecydowanie większość z nich zakończyła żywot na etapie prototypów. Być może, że w przypadku DX 2000 będzie zupełnie inna. Nie coż, pożyjemy, zobaczymy.

(Za tydzień — co dalej z FSO 1500 i przebież zupełnie — X 1/79).

JANUSZ GRYSIN

JOLKA

Rozwiązanie Jolki zamieszczonej w „Gazecie” nr 109 z 10 maja br.

Poziomo: obcas, torowiec, honor, pociąg, etamina, parasek, zlewka, karafka, poziom, nager, margines, karta;

Płonowo: pakunek, dolina, rygor, pogłoska, firma, pionek, zapor, ochra, miecznik, Cenci, klocek, strzala.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO wartości 500 zł. Szczęście uśmiechnęło się do: Haliny Berdyki z Głuchowca, Andrzeja Bukiewicza z Jesionowa oraz Jerzego Śmigla z Białogostku.

Nagrody wysłamy pocztą. Zawartości przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

Nowy numer „Białostoczyny”

Ukazał się nr 2/1989 r. kwartalnika „Białostoczyna”, wydawanego przez Białostockie Towarzystwo Naukowe. Pomieszczone w nim publikacje winny zainteresować szerokie grono miłośników naszego regionu.

W br. przypada 240 rocznica uzyskania przez Białystok przywileju nadającego mu prawa miejskie. Ten ważny w życiu naszego grodu fakt nawiązuje artykuł A. Sztachelskiej-Kokoczek. W graniach miasta zatrzymują czytelnika dwie inne publikacje — jedna, autorstwa E. Zeller, poświęcona dziejom ratusza, druga, pióra Janiny Hościłowicz — 40-lecie Muzeum Okręgowego O mieście i rezydencji Choroszcz pisze obojętnie A. Czapska, z kolei Piotr Bajko daje krótki rys historyczny szkoły cerkiewno-naukowej Białostockiej funkcjonującej w

latach 1887—1907 we wsi Trześcianka (gm. Narzew). Debiutująca na łamach kwartalnika Leonarda Dacewicz skupia naszą uwagę na nazwiskach z XVIII-wiecznych ksiąg metrykalnych parafii mielnickich. Do tragicznych dni II wojny światowej wraca pamięcią Waldemar Moniewicz — tym razem pisze on o zagładzie Żydów w Białostockim. Sylwetkę Władysława Pradi (1902—1943), wybitnego działacza ruchu ludowego, przypomina Henryk Majewski.

Ponadto numer zawiera polemikę W. Jarmolika z tekstem artykułu A. Oleksickiego o dziejach Waniewa, sprawozdania z kilku regionalnych sesji i konferencji popularnonaukowych oraz naukowych tudzież recenzje sześciu pozycji wydawniczych związanych tematycznie z terenem Białostoczyny. (ba)

Uwaga, wędkarze!

Na terenie Wigierskiego Parku Narodowego, obejmującego jeziora: Wigry, Pierty, Leszczewek, Omulówek, Mułaczyno, Królówek i Białe kPierty, zezwolenia wydane przez Państwowe Gospodarstwo Rybackie nie uprawniają do wędkowania.

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego (w Białymstoku) przy ul. Juro-wieckiej 33) posiada do sprzedaży zezwolenia wydane przez dyrekcję Wigierskiego Parku Narodowego. (bm)

CI „muzycy” są wszędzie. W „Miarze” też byli. Wystarczyło się rozejrzeć, przesunąć niektórych na inne stanowiska, przyjąć kilku młodych i stworzyć warunki do pracy. Niby żadna rewelacja, dziś łatwo o taki mówić. Największą barierą była ta psychologiczna.

Powiedziałem ludziom: musimy szybko postawić firmę na nogi i wierzyć, że nam to się uda. — Nie mia-

— U nas jest często tak — uogólnia — że jedni udają się pisać, a inni — że pracują. Stąd dramatyczne niezdecyzje o opuszczeniu kraju. Przecież ci ludzie nie wyjeżdżają dlatego, że są przeciwni ustrojowi. Chcą zarobić, by żyć normalnie.

Zwraca uwagę na zbieżność wszelkiego rodzaju pośredników w naszej gospodarce. Przykład z własnego podwórka. „Miara” potrzebuje 5 mln metrów tkanin na II półrocze. Na giełdzie w Poznaniu uda-

Siostry Polgar...

W SPANIAŁY TRIUMF młodej reprezentacji Węgier w Olimpiadzie Szachowej w Salonikach sprawiły, że w świecie sportowym głośno zaczęto mówić o „cudownych dzieciach”. Bo takimi fenomenami są trzy siostry Polgar.

Najstarsza, ledwie 20-letnia Zsuzsa od lat należy do ścisłej czołówki światowej szachowej. Jej talent odkrył 13-letnia Judith wdarła się do niej po fantastycznej grze w Salonikach. Niedawno dała o sobie znać nie tylko od niej starsza Zsuzsa. Jak już informowaliśmy wygrała międzynarodowy turniej w Rzymie. Sprawiła ogromną sensację, gdyż w pokonaniu polu pozostała 5 arcymistrzów i kilkunastu mistrzów międzynarodowych. Zachwyciła stylem zwycięstwa. Zsuzsa wygrała po kole 8 partii! W ostatniej szybko zapropomowała remis radzieckiemu arcymistrzowi Razuwajewowi. Ten przystał na taki wynik bez zastanowienia! Zsuzsa zgromadziła 8,5 pkt. i wyprzedziła następnego w tabeli o 2 pkt.

Co to jedna ze zwyciężek partii Węgerek z innym radzieckim arcymistrzem:

Z. Polgar — A. Czernin

Rzym — 1988

Obrona styliska

1.e4 c5 2.Sf3 e6 3.d4 c4



4.Sd4 Sc6 5.Sc3 Hc7 6.Ge2 Sf6 7.O-O Ge7 8.Ge3 O-O 9.f4 d6 10.Kh1 a6 11.He1 Sa5 12.Hg3 Sc4 13.Gb1 b5 14.a3 Hb6 15.Wd1 Gb7 16.b3 Sa5 17.Gf3 Wac8 18.Gb2 Wf8 19.Sd5 Sd5 20.Sc6 e6 21.Sc8 Hd8 22.ed5 Wc2 23.Wab1 Gh4 24.Hh3 Gc8 25.G4 Gg4 26.Hg4 Sb3 27.g3 Ge7 28.f5 29.g6 hg6 30.Hh3 Gb2 31.Wb2 a4 32.Wf2 Sc5 Wd1 f5 34.G4 Se4 35.Wg2 i czarne poddały się

...i inne „cudowne dzieci”

Siostry Polgar nauczyły się grać w szachy mając 3-4 lata. Błyskawicznie zdobyły kolejne stopnie w hierarchii szachowej.

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Podobnie szybka kariera robiły inne „cudowne dzieci”.

Sensację w szachach w 1919 r. sprawił 7-latek, który dawał dorosłym zawodnikom symulacje. Był nim Samuel Reshevsky (Rzeszowski) — późniejszy amerykański arcymistrz polskiego pochodzenia. Obecnie 17-letni Reshevsky gra w turnieju eliminacyjnym o Puchar Świata w Moskwie. Arturo Pomar, gdy skończył 11 lat zdobył mistrzostwo Wyp. Balearskich. Wkrótce sięgnął po tytuł arcymistrza i miano najlepszego szachisty Hiszpanii. Zdumienie obserwatorów wywołał Paul Reres. Ujawnił olbrzymi talent mając 4 lata. Stał się jednym z najsilniejszych arcymistrzów.

A jak rośli mistrzowie świata? Paul Morphy (USA) nie miał tego tytułu, gdyż w jego czasach nie odbywały się oficjalne mistrzostwa. Niemniej do dziś uważa go się za niekwestionowanego króla pewnego okresu w historii szachów. Morphy mając 13

lat pokonał w meczu 2,5:0,5 słynnego mistrza J. J. Lowenthala. 4-letni Jose R. Capablanca grał już w szachy. Przynajmniej tak twierdził ojciec późniejszego mistrza świata. Pewniejsze są fakty dotyczące ostatnich championów. Robert Fischer został arcymistrzem jako 15-latek. Anatolij Karpow uzyskał ten tytuł w wieku 19 lat. Obecnie panuje spór o szachowym tronie Maja Czubaridzkiego i Garri Kasparowa zdobywców arcymistrzostwa świata. Byli mistrzami 16 i 17 lat. 17-letnia Czubaridzkiego pokonała G. Prindaszvili i została mistrzynią świata.

A Polacy? O naszych „cudownych dzieciach” za tydzień.

Rozwiązania zadań: nr 301 — 1.Hg6, nr 302 — 1.Sc2, nr 303 — 1.Wg3, nr 304 — 1.Hg8, nr 305 — 1.a3

Nagrody wysłaliśmy: Bolesław Wilłisi ze Stabina, Agata Zambrzycka z Białogostku, Michał Białogłowy z Elku, Jerzy Polakowski z Rucianego-Nidy, Jan Kotowski z Szepietowa.

Zadanie nr 318

Mat w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie za daną rozlosujemy nagrodę książkową.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OZDG
w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 52

WYDZIERZA WI LUB WYKUPI NA WŁASNOŚĆ

pomieszczenia na terenie miasta Łomży i Zambrowa — centrum lub w jego pobliżu

na Ośrodek Szkolenia Motorowego i Biuro Turystyki o pow. około 150 m kw. — może być większe.

Oferujemy kierować pod adresem:
Polski Związek Motorowy OZDG w Białymstoku,
ul. Zwycięstwa 52,
Dział Administracyjno-Gospodarczy i Inwestycji,
tel. 512-496 wewn. 7.

k 2468-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Łomży, ul. Zjazd 10

ZATRUDNI

kobiety i mężczyźni bez kwalifikacji przy produkcji owocowo-warzywnej

Bliższych informacji udziela Dział Kadr tel. 52-45

k 2493-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA
w GIZYCKU
W RAMACH SWEJ DZIAŁALNOŚCI WYKONUJE PRACE

- ▽ murarskie
- ▽ tynkarskie
- ▽ stolarskie
- ▽ betonarskie
- ▽ inst. elektr. (kontrolne zerowanie i oporność izolacji)
- ▽ ciesielskie
- ▽ ślusarskie
- ▽ studniarskie
- ▽ naprawy wog
- ▽ lakiernictwo piecowe

Proponujemy szybkie terminy, niskie ceny oraz dobrą jakość świadczonych usług.

Informacji udzielamy telefonicznie, tel. 25-70.

k 2632-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
Oddział w Sokółce, ul. Wodna 5

ZATRUDNI
*** MECHANIKA ***

napraw pojazdów samochodowych — tokarz z uprawieniami.

Warunki pracy i płac do uzgodnienia w biurze.

k 2464-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE S L A N D I

MULTIMETR CYFROWY MUC200
* dokładność podstawowa ± 0,5%
* wyświetlacz LCD 3 1/2 cyfry, 13 mm
* zakresy pomiarowe:
V=0-200 mV/20/200/1000V
V=0-200 mV/20/200/750V
A=0-200 μA/2/20/200mA/2/10A
A=0-2mA/200mA/10A
R=0-200Ω/2/200KΩ/2/20MΩ
* znak typu PRL T-214

CYFROWY MIERNIK TABLICOWY DPM2000
* dokładność: ± 0,1%
* wyświetlacz LCD 3 1/2 cyfry, 13 mm
* zakresy pomiarowe:
V=0-200mV/2/20/200V
A=0-20μA/200μA/2/20/200mA/2A
do wyboru max 4 zakresy pomiarowe
* znak typu PRL T-241

Zamówienia prosimy kierować:
PZ SLANDI
ul. Żytńska 8
05-815 Michałowice k.Warszawy
tel. 70-2/ 53-75-83

Na produkowaną przez nas aparaturę pomiarową udzielamy rocznej gwarancji oraz zapewniamy serwis pogwarancyjny.

Firma posiada ponad pięcioletnie doświadczenie w produkcji aparatury pomiarowej.

k 1984-1

PBOUP „BUDOPOL — PISZ”
w Piszu

ZAMIENT

naczępę wywrotkę do ciągnika siodłowego JELCZ na samochód marki ŻUK lub NYSE

Oferujemy na ww temat prośbę kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa nr tel. 334-40, 334-41, 334-42 lub nr teleksu 526348 w Pisz.

k 2429-1

STACJA HODOWLI I UNASIENIARZKA ZWIERZĄT
w Porosłach k/Białogostku
tel. 512-252, 512-331

ZATRUDNI

▼ KIEROWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI — wymagane wykształcenie wyższe zootechniczne lub rolnicze i 4 lata stażu pracy

Stacja zapewni mieszkanie funkcyjne.

Wynagrodzenie wg UZP dla przed. rolnych.

▼ KIEROWNIKA DZIAŁU ORGANIZACJI ROZRODU I OWUB — wymagane wykształcenie wyższe rolnicze, zootechniczne.

Wynagrodzenie wg UZP dla przed. rolnych.

▼ REFERENTA ds. ZAOPATRENIA I TRANSPORTU

Wykształcenie średnie i prawo jazdy

Wynagrodzenie wg UZP dla przed. rolnych.

Kandydat proszeni są o osobiste zgłaszanie się do kadr Stacji. Kosztów podróży nie zwracamy.

k 2328-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Kombatanów 4
tel. 750-735, 750-729

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- ▽ operatorów koparek, spycharek i dźwigów
- ▽ spawaczy
- ▽ elektryków samochodowych
- ▽ mechaników maszyn budowlanych
- ▽ cieśli
- ▽ zbrojarzy
- ▽ monterów wod.-kan.
- ▽ robotników budowlanych
- ▽ specjalistów w dziale Zaopatrzenia
- ▽ inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi na terenie m. Białowieży
- ▽ kierowców z kat. prawa jazdy ABCDE

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe na terenie Czechosłowacji i ZSR.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

k 2387-0

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Leszkowi
Waszczukowi
z powodu śmierci
MATKI
składają:
współpracownicy z Zakładu
Transportu BPCB k 2779-1

Wyrazy współczucia
Kol. Irene Kiryluk
z powodu śmierci
MATKI
składają:
współpracownicy z Wydziału
i koleżanki z Rejonowego U-
zędu Sprawy Wewnętrznej
w Białymstoku k 3616-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Ewie Kowalskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają:
kierownictwo oraz współpra-
cownicy Urzędu Miasta i
Gminy w Węgorzewie k 2759-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Walentynie Musko
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy pracow-
ni radiologicznych MZOZ
k 3613-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Cezaremu
Orłowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok k 2773-1

14 maja 1989 r. zmarła
emerytowana lekarz stomatolog
Irena Balu-Roman
długoletni pracownik Gabinetu Stomatologicznego dla dzieci.
Zmarła była odznaczona: Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką
„Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.
MEZOWI I RODZINIE ZMARŁEJ
składają:
Dyrekcja, pracownicy i organizacje społeczno-politycz-
ne Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białym-
stoku k 2806-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 kwietnia 1989 r. zmarł w
wieku 78 lat
Włodzimierz Słomianko
były pracownik Wodociąg Białostockich, który 43 lata swego
życia poświęcił służbie dla dobra wodociąg i miasta.
Cześć Jego Pamięci!
Składamy również szczerze wyrazy współczucia
RODZINIE
Dyrekcja oraz pracownicy Wodociąg Białostockich
k 2760-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Kol. Eugeniuszowi i Nadziei Józefowiczom
z powodu zgonu
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd, Zw. Zaw. i współpracownicy GS „Sch” w
Grodzku k 2809-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Wiesławowi Grzymałowi
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Dyrekcja i pracownicy ZZR
w Łomży k 2761-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Krystynie
Gołębiowskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPPMBK w Białymstoku
k 2814-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Andrzejowi Karlo
z powodu zgonu
MATKI
składają:
kierownictwo oraz współpra-
cownicy Urzędu Miasta i
Gminy w Węgorzewie k 2758-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Lucynie Czarkowskiej
z powodu śmierci
CÓRKI Elżbiety
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Opieki
Zdrowotnej w Białymstoku
k 3633-1

Wyrazy najbliższego współczucia
Kol. dr. Nelli Kuklik
z powodu śmierci
MATKI
Angieliny Roszczenko
składają:
koleżanki i koledzy z Klini-
ki Chorób Zakrępowych k 3635-1

MKS „JAGIELLONIA”
poszukuje
mieszkańca M-3.
Na oferty oczekujemy
pod tel. 415-351.
k 2646-1

różne

SPÓŁKA „ITO” posiada w sprze-
dazy rowery, motocykle, sprzęt
c.o. firmy El-Gaz. Nie zwleka!
z zakupem. Sprzedaż prowadzi
sklep w Białymstoku przy ul.
Arm. Radziwiłła 88.
k 2744-1
SPRZEDAŻ mebli swobodnych.
Włocławek, Węgorzewo, ul. Teat-
ralna 1.
k 535-00
MATERIAŁ na stolarkę suchy
oraz okna przedziałowa 200 —
sprzedam. 25-25.
k 3549-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Cezaremu
Bańkowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy MPBR w
Białymstoku k 2775-1

Wszystkim, którzy okazali współ-
czucie i uczestniczyli w pogrze-
bie nieodżałowanej pamięci
Józefa Wnorowskiego
serdeczne podziękowania składa
rodzina
k 3633-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Zbigniewowi
Janowskiemu
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
PBR i współpracownicy MPO
w Białymstoku k 2777-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego Kolegi
Robert Dąbrowskiego
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
Wodociąg Białostockich k 2807-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Tadeuszowi
Wojciechowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy MPBR w
Białymstoku k 2774-1

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Angieliny Roszczenko
długoletniej pracownicy
składają:
koleżanki i koledzy z Centra-
łu oraz Oddziału Totalitar-
nego Sportowego k 3631-1

TELEGRAM
Pełny zakres badań
profilaktycznych
— wstępnych i okres-
owych podmiotom gos-
podarczym
wykona
SANIMED
Przychodnia Zakładowa
BFM
Szosa Północno-
—Obwodowa 5
tel. 75-15-05 wewn. 231.
g 3645-1

TELEWIZOR czarno-biały używa-
ny, domek letni na kołach — pod-
wozie barkowozu — sprzedam.
Tel. 750-386.
k 3632-1
PRZYCZEPEL wypróbowane, ciekawo-
wa — sprzedam. Łapy, Waska 21.
k 3568-1
KOMBAJN zbożowy 0-56 — sprze-
dam. Zawady 8 k/Białostoku.
k 3567-1

Wszystkim, którzy okazali współ-
czucie i uczestniczyli w pogrze-
bie nieodżałowanej pamięci
Józefa Wnorowskiego
serdeczne podziękowania składa
rodzina
k 3633-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Krystynie Lech
z powodu zgonu
TEŚCIA
składają:
Zarząd i współpracownicy
RSP Dobryniowa Duża
k 2768-1

Wyrazy szczerzego współczucia
mgr Feliks Biesacki
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy V Lice-
um Ogólnokształcącego w
Białymstoku k 3657-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Halinie Włodarskiej
z powodu śmierci
BRATA
składają:
współpracownicy Urzędu Mi-
asta i Gminy w Olecku
k 2808-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Aleksandrowi
Siemieniukowi
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PRIM BR w Białymstoku
k 3621-1

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI
ZATRUDNIĄ:
☐ mężczyźni na stanowisku stolarz w wydziale maszy-
nowym lub modelarni
☐ kobiety i mężczyźni na stanowisku pakowacza me-
bli w wydziale montażu.
Osoby chętne proszone są o zgłoszenie się do dzia-
łu kadr i szkolenia Białostockich Fabryk Mebli w Bia-
łymstoku, ul. Szosa Północno-Obwodowa 5, tel. 751-
505 wewn. 246.
k 2107-0

STARY dom drewniany — sprze-
dam. Włocławek, Sieradzki, ul.
Dobryniowa, gm. Jasienówka.
k 3558-1
DOM z działką budowlaną o pow.
6400 m kw. zamieszkałym w mies-
zkaniu M-3 w Białymstoku. Dobry
stan, 24, gm. Zabudów.
k 3544-1
DZIAŁKĘ budowlaną w dobrym
okresie letnim w ogrodzie w cen-
trum, tel. 413-409 (po 16).
k 3571-1
DZIAŁKĘ, dom (centrum) w cen-
trum, tel. 41-79-28 (po 16).
k 3570-1
DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam.
Monki, Ka. Miecz. Malinowa 21.
k 3551-1
5 HA ziemi — Bruszewo, Borko-
wizna — sprzedam. Włocławek,
Sokoły, Tykocińska 12. tel. 108.
k 3551-1
13 maja br. na dworcu PKP po-
stawiono granatową torbę.
Uciekającego znalazło proste o 900
domość Tel. Białystok 412-483.

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji
Przemysłowych „Instal” w Bia-
łymstoku uwalniając zaginione
czeki rozrachunkowe o następu-
jących numerach: RF 0407508, RF
0407518, RF 0407521.
k 2771-1

lokale
M-4, własnościowe — sprzedam.
Augustów, tel. 26-60.
p 465-1
MIESZKANIE własnościowe w
Łomży — sprzedam. Tel. 29-92.
p 249-00

usługi
WIDEOKAMERA wszystko. Wypo-
życzenie sprzętu. 418-805 Mucha.
k 3446-0
Z.W. „WERSUS” wykonują szyb-
ko akordy — druk, formu-
lary, ul. Dąbrowskiego 18, tel.
240-06.
k 2676-00
SEKSUOLUDZY — poradę, Ugod-
ni termin wizyty. Sanimed, tel.
75-15-05 wewn. 231.
k 3644-0

FABRYKA KOSMETYKÓW
„POLLENA-URODA”
ZATRUDNI
w Warszawie przy ul. Szwedzkiej 20
Dzielnica Praga-Północ
☐ techników mechaników na stanowiskach:
☐ ślusarzy
☐ tokarzy
☐ szlifiery
☐ frezerów
☐ techników elektryków — elektroników z upra-
wnieniami SEP do 1 kV.
Bardzo dobre warunki płacowe.
Na terenie Zakładu stołówka i bufet.
Fabryka dysponuje zakwaterowaniem — miejsce
w hotelu.
Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się do Dzia-
łu Spraw Pracowniczych Fabryki Kosmetyków
„Pollena-Uroda” w Warszawie, ul. Szwedzka 20,
i pietro, pokój nr 51, telefon centrala 19-50-81
wewn. 255 lub bezpośredni 18-43-10.
k 2332-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
fasty
w Białymstoku, ul. Przedzalniana 8
PROWADZI ZAPISY
DO KLAS PIERWSZYCH
NA ROK SZKOLNY 1989/90.
W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje
do zawodu:
☐ tkacz
☐ operator maszyn przędzących bawełnę
(przędzacz)
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wy-
gażenie:
☐ w pierwszym roku nauki — 5.500 zł
☐ w drugim roku nauki — 5.950 zł
☐ w trzecim roku nauki — 6.750 zł
oraz premię miesięczną zgodną z zakładowym regu-
laminem premii uczniów.
Uczniowie mają możliwość korzystania ze świadczeń
społeczno-bytowych, kulturalno-światowych, ofer-
owanych przez zakład.
Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć
w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
☐ podanie
☐ życiorys
☐ 4 fotografie
☐ wykaz ocen z I półrocza klasy VIII
☐ kartę stanu zdrowia
k 2821-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TERMOIZOLACYJNYCH
I ANTYKOROZYJNYCH „TERMOKOR” KWZB
Warszawa, ul. Augustowska 1
zatrudni od zaraz
niżej wymienionych pracowników:
☐ izolatory
☐ murarzy
☐ blacharzy
☐ spawaczy
☐ malarzy
☐ cieśli
☐ monterów rusztowań rurowych
Ofertujemy zarobki wg Zakładowego Systemu Wyna-
grożeń.
Praca w okolicy plus premia regulaminowa. Dla pra-
cowników zamieszkałych w Białymstoku i okolicy
Pracownicy otrzymują zniżkę na prąd oraz dopłatę
do biletów miesięcznych MZK i PKP. Po rocznej nie-
gannym pracy istnieje możliwość wyjazdu na budowę
eksportową.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Kierownik
budowy EC-Białystok, ul. Szosa Obwodowa 5, tel. 75-
22-36 wewn. 543 lub 635. Praca na bud. EC-Biały-
stok oraz delegacja Warszawa i okolice.
k 2262-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TERMOIZOLACYJNYCH
I ANTYKOROZYJNYCH „TERMOKOR” KWZB
Warszawa, ul. Augustowska 1
zatrudni od zaraz
niżej wymienionych pracowników:
☐ izolatory
☐ murarzy
☐ blacharzy
☐ spawaczy
☐ malarzy
☐ cieśli
☐ monterów rusztowań rurowych
Ofertujemy zarobki wg Zakładowego Systemu Wyna-
grożeń.
Praca w okolicy plus premia regulaminowa. Dla pra-
cowników zamieszkałych w Białymstoku i okolicy
Pracownicy otrzymują zniżkę na prąd oraz dopłatę
do biletów miesięcznych MZK i PKP. Po rocznej nie-
gannym pracy istnieje możliwość wyjazdu na budowę
eksportową.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Kierownik
budowy EC-Białystok, ul. Szosa Obwodowa 5, tel. 75-
22-36 wewn. 543 lub 635. Praca na bud. EC-Biały-
stok oraz delegacja Warszawa i okolice.
k 2262-0

Pracownicy otrzymują zniżkę na prąd oraz dopłatę
do biletów miesięcznych MZK i PKP. Po rocznej nie-
gannym pracy istnieje możliwość wyjazdu na budowę
eksportową.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Kierownik
budowy EC-Białystok, ul. Szosa Obwodowa 5, tel. 75-
22-36 wewn. 543 lub 635. Praca na bud. EC-Biały-
stok oraz delegacja Warszawa i okolice.
k 2262-0

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców zamieszkałych
w Sokółce w obrębie ulic: Mickiewicza, od Polnej do Grodzkiej,
ul. Grodzkiej od Kasparskiej do Placu Kościuszkowskiego, 1
Maj od Placu Kościuszkowskiego do Grodzkiej, Kosińskiego
od Lelewela do Świerzeckiego, Świerzeckiego od Grodzkiej
do Kołłątaja, Świerzeckiego, Os. Centrum o przebiegu w dostawie
energii elektrycznej w dniu 19 maja 1989 r. w godz. 8-15.
Powyższa przerwa podyktowana jest koniecznością konserwacji
urządzeń energetycznych.
Bilansowe informacje udziela Rejon Energetyczny Sokółka, tel.
991.
k 2712-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — Kon-
cert symfoniczny Orkiestry
Filharmonii Białostockiej. W pro-
gramie: L. Beethoven (Austria)
z udziałem Elżbiety Panko (mezo-
sopran). W programie: L. van
Beethoven — Uwertura do opery
„Fidelio”, W. A. Mozart — 2. arie
z opery „La Clemenza di Tito”,
F. Mendelssohn — IV Symfonia.
A-tur „Wiosna”, Godzina 18.

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierskiego — „Oskarżyciel Publiczny”
godz. 17 (mala scena).
III Ogólnopolskie Spotkania
Teatrowe Łalek
— „Piękna i Bestia” godz. 8.30
(Teatr Dramatyczny).
— „Dziękuję ci z różowych
pół” godz. 16 (Białostocki Teatr
Lalek).
— „Kopciulek” godz. 18 (Aka-
demia Muzyczna, ul. Kawalerijska).

KINA

„Północ” — „Przemienienie z wia-
trem” (USA, 12) godz. 11.30, 13.30,
15.30, 17.30, 19.30.
„Ton” — „Ciekawym” (franc.
12) godz. 10.15, 12.15, 14.15, 16.15,
18.15, 20.15.
„Syrena” — „Elektroniczny morder-
ca” (USA, 13) godz. 10.30,
12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
„Studio” — „Sygnal ostrzegawczy”
(USA, 15) godz. 17.15, 19.15.

W WOJEWÓDZTWACH

ELIŁ O S I O K I M

Bieles Podlaski — „Śmiercio-
nośna siłownia” (USA, 13).
Białystok — „Kłopoty z miłością”
Stroż (dług. 13).
Hajówka — „Dom gry” (USA,
18).
Łapy — „Cotton Club” (USA,
18).
Siemiatycze — „Gliniarz z Be-
verly Hills II” (USA, 13).
Sokółka — „Kłopoty z miłością”
(Hongkong, 13).
Suchowola — „Mieściele z mi-
łością” (Hongkong, 13).
Zółte Rzeki (Hongkong, 13).

Ł O M Z W S K I M

Łomża — „Przemienienie z wia-
trem” (USA, 12).
Grajewo — „Dzieci gorzkiego bo-
gu” (USA, 13).
Kołno — „Sześć literek” (USA,
13).
Wysokie Mazowieckie — „Dzień-
czyna z hotelu Excelsior” (polsk.,
15).
Zambrów — „Oszolomienie”
(polsk., 15).

S U W A L S K I M

Suwałki — „Białki” — Tam gdzie
rosną poziomki (szwedzki, 13).
Suwałki — „Barnaba” — „Wyzna-
wy zła” (USA, 13).
Augustów — „Obywatel Pisz-
czyński” (polsk., 15).
Białe Małuszki — „Świadek
mimo woli” (USA, 13).
Biała Piska — „Superglina”
(USA, 13).

E K

Elk — „Polonia” — „Zyć i pozwolić
umrzeć” (USA, 13).
Elk — „Zorza” — „Republika na-
dziei” (polsk., 12).
Elk — „Commando” (USA,
13).

G O L D A P

Goldap — „Mucha” (USA, 13).
Kowale Oleckie — „Gliniarz z Be-
verly Hills II” (USA, 13).
Mikołajki — „Nowy Jork czwar-
tano” (polsk., 13).
Olecko — „Interkosmos” (USA,
12).

Orzysy

— „Krótki film o mi-
łości” (polsk., 13).
— „Co lubia tygrysy”
(polsk., 13).
— „Czarna sowa” (USA,
13).
— „Ryś” — „Dziśka namleń”
(polsk., 13).
— „Kamienisty wyrok”
(kanad., 13).
— „Trójkąt bermudz-
ki” (polsk., 13).

MUZEUM

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) —
cynnyne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Lesne

Białostockie Parku Narodowa
— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Wzrostu i Sztuki

— czynne codziennie od ponie-
działku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

„Świat starego dokumentu”

„Sa-
la tradycji Województwa Ośrodek
Naukowo-Badawczy Służby Wy-
twórczości”
Skansen Kupiowski w Nowo-
grodzie czynny codziennie od
poniedziałku do piątku, 9-16. Wy-
stawa stała: „Dzieje wojskowe
Białostockich”. Galeria „Woj-
sko Polskie w sztuce ludowej”.
Rzeźba batalistyczna E. Ma-
jowskiego. Wystawa czasowa:
„Samotność i wojna światowa”.
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arse-
nal”, ul. Mickiewicza 2 — Otwar-
cie wystaw malarstwa Grzegorza
Wojciechowskiego i Edwarda Dwurnika
o godz. 18.00.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul.
Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939.

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Manifestu Lipowego 4 czynna
codziennie od poniedziałku do
piątku, 9-16. Wystawa malarstwa
i rzeźby twórców polskiej sztuki
z lat 1918-1939

Nasze Podlasie

Forum kandydatów Jeśli zostanę posłem Boli wszystkich boli i białostoczan

TOMASZ MILKOWSKI, lat 34, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 38 w Białymstoku.

Zawód — nauczyciel fizyki i przyrodniczo do Stronnicwa Demokratycznego (od 13 lat) oraz aktywność społeczna (do której nie wszyscy się poczuwają) — jak twierdzi — wywołują u niego z tradycji rodzinnych.

Na pytanie: Skąd tyle chęci do działalności społecznej w trzydziestolatku? — odpowiada: — „Tak żył mój ojciec, tego nauczyło mnie harcerstwo, do którego należałem od 20 lat, wyśmienicie nauczyło na życie ze szkoły średniej — z liceum w Siemiatyczach.

Co prawda, małe sprawy składają się na duże problemy, ale jestem przeciwnikiem własnego prywatnego programu. Uważam, że w obecnej sytuacji, przede wszystkim gospo-

darczej kraju, powinien powstać jeden konstruktyny program.

Co więc nie może być objętym społeczeństwu, a i jego przedstawicielowi w parlamencie?

1. Zagospodarowanie tzw. „ściany wschodniej”. W ubiegłym tygodniu jako radny WRN przebywałem w gminach Sokółka i Szudziałowo i z przerażeniem oglądałem opuszczone gospodarstwa. Zwiększając się zastraszająco powierzchnia odłogów — to sprawa nie tylko naszego województwa.

2. Będę głośno mówił i walczył o właściwe przewożenie materiałów niezbędnych. „Sprawa chorui” — uzmysłowiła białostoczanom, że nie jesteśmy przygotowani do bezpiecznego przewożenia, a w razie nieszczęścia nie mamy odpowiedniego sprzętu. Czy to jest

problem tylko ponad ćwierćmilionowego Białegostoku? Przecież przez wszystkie wieki — i mniejsze miasta — wozili się takie materiały.

3. Od 10 lat jestem nauczycielem i myślę, że czas najwyższy zająć się „problemem dzieci wymagających specjalnej opieki”. Nie oklamujemy się i nie mówimy, że do szkoły chodzą same okazy zdrowia. Obecnie od 5 do 10 proc. uczniów w każdej szkole wymaga specjalnej troski. Te dzieci czują się nie najlepiej wśród zdrowych. Trzeba szybko utworzyć małe szkoły, w których przygotowane by je do zawodu. Trzeba wreszcie przywrócić centralnym przepisom, które po prostu są nieczytelne.

4. Jestem przeciwny sztucznemu, ogólnemu podziałowi budżetu. Chciałoby ostatnio — ustalono w Warszawie priory-



tety, nie zawsze licząc się z realiami poszczególnych województw. Moim zdaniem, o tym co jest niezbędne w danym województwie winna decydować rada narodowa. Czy województwu poznańskiemu dla przykładu potrzebne jest akurat 40 proc. własnie na dobre u nich rozwinięte rolnictwo. A może wystarczy im 37 proc. a wolęliby dołożyć owe 3 proc. do gospodarki komunalnej? Liczmy się więc z realiami. (kp)

Znam szczęśliwe miejsce

przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego swojej organizacji.

Jakżeby inaczej — Piotr jest synem chłopskim, pochodzi ze wsi Kosiółki, gm. Juchnowiec. Tam właśnie wykwalifikował się w pilce nożnej i trenował bieg w LZS, a także rozpoczął działalność społeczną w ZMW.

— W moim Związku nabyłem hartu ducha, odwagi i szybkości w podejmowaniu decyzji. Popelniałem też błędów i uczyłem się, jak je naprawiać. Studia ekonomiczne pozwoliły mi poznać tanki wiedzy o kierowaniu zespołami ludzkimi.

Nie owijając słów w bawełnę, powiadam, że młodzież wiejska jest i pokrzywdzona, jeśli chodzi o warunki startu w dorosłe życie — w sferze zawodowej i społecznej. Wynika to po części z gorszej

jakości szkół na wsi. Dlatego nie wystarczy domagać się partycypacji dochodowego rolników, ale trzeba też zabiegać o wyrównanie poziomu oświaty wiejskiej.

Piotr Michałczuk jest zwolennikiem hierarchii wartości, w której „być” występuje przed „mieć”, a nigdy odwrotnie, zgodnie zresztą z nauką Kościoła katolickiego. W ZMW stara się upowszechniać, a przede wszystkim kształtować charakter młodych w duchu tolerancji, życzliwości i patriotyzmu. Młodzież musi też być czuła na wszelkie bóle zadawane przyrodzie przez człowieka. Zatem będzie się zawsze upominał o „wody czystą i trawę zieloną” w kraju i w województwie.

Jego zdaniem, młode pokolenie chłopów nie czuje się jeszcze pełnoprawnymi obywatelami naszego kraju, po-

nieważ wieś posiada znacznie gorsze warunki socjalne, w porównaniu z miastem. ZMW chce tworzyć lobby rolnicze nie tylko po to, by troszczyć się o zawodowe interesy, ale też z myślą o przywróceniu wsi jako miejsca, gdzie warto będzie mieszkać — lepiej, a może nawet szczęśliwiej.

Piotr Michałczuk na co dzień pracuje w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego, zajmując się metodyką doradztwa rolniczego i jego planowaniem. Społecznie pełni funkcję przewodniczącego ZW ZMW. Stara się o mandat poselski ZSL, ale to nie wojewódzkie władze Stronnicwa rekomendowały go, lecz wola decydują i chępców z wiejskiej organizacji. Zonaty, dwójka dzieci: 11-miesięczna Urszula i 3-letni Jakub. (K) Fot. A. CHOMICZ

Nie mówię: głosuj na mnie — wybierz lepszego!

kończeniu w 1956 r. Technikum Drogowego podjął pracę w drogownictwie, której poświęcił 28 lat życia, kończąc w tym czasie studia zaliczone w Politechnice Białostockiej na Wydziale Budownictwa Lądowego. W 1984 r. został dyrektorem Narodowego Banku Polskiego. Od 1987 r. w Hajnowce, która to placówka po reformie bankowości została przemianowana na Państwowy Bank Kredytowy. Jest jednocześnie przewod-

nikiem Miejskiej Rady Narodowej w tym mieście. Chce reprezentować interesy mniejszości narodowościowych i wyznaniowych. Jest to wszak główny punkt programu naszej Unii i idei ekumenizmu.

A bardziej konkretnie: oburza mnie ustawa o mieniu komunalnym. Zwała wszystkich do walki z tym, co jest podstawowym, nie dając im odpowiednich instrumentów realizacyjnych. To trzeba szybko zmienić.

Oburza mnie również sli-

macząca się realizacja koncepcji „zielonych pól Polski”. Trzeba znacznie przyspieszyć wdrażanie jej w życie z dwóch głównych względów — aby zdążyć uratować istniejące jeszcze wartości przyrodnicze oraz aby dać szansę ludziom zamieszkującym ten region. Ta szansa, to między innymi rozsiedlenie pomyślna turystyka. W ochronie środowiska i w zwolnieniu poglądu — ratując przyrodę nie zapominajmy o człowieku.

Nie mówię: głosuj na mnie — wybierz lepszego! (ko)

Rzadkość ornitologiczna

Dziś trójpalczasty należy w Polsce do gatunków bardzo rzadkich. Występuje tylko w części północno-wschodniej i w górach. Żyje na świecie w krainie narkotycznej i paleniskowej, znajduje optymalne warunki bytowania w strefie tajgi. Od innych dzięciołów spotykanych w Polsce różni się brakiem koloru czerwonego. Ubarwienie dzięcioła trójpalczastego skomponowane jest z czerni i bieli. Dzięcioła trójpalczaste obserwowano ostatnio w Puszczy Knyszyńskiej w okolicy Przewalanki. (rp)

Wtorek w województwie

▼ Plan zagospodarowania ▼ Piesi pod kołami ▼ Ofiara wody.

Sprawy nasze niezmieniają się. Jakże spotkało rodzinę Stanisława S. i Mirosława S. ze wsi Bajaki (gm. Drohiczyń). Byli dziećmi, które bawiły się zapalnikami i zaprosiły ogień. Spłonęły dachy obu stodoł i jednej obory.

Obecnie tradycje te — jak się rzekło — poszły w zapomnienie. Dziś i młodzież w wypasie była wyręczana na wsi pastuchy elektryczne, pięknych często piętroowych i nowoczesnych urządzeń domów nikt nie chce zamienić gałkami i liściami, a każde dziecko na pieniądze na swoje wydatki. Żyje się nam zdecydowanie dostatniej niż przed laty, chociaż ciągle słyszy się narzekania. Inna sprawa, że młodzież po usłach jest coraz mniej... (kos)

— JESTEM KANDYDATEM nie lansowanym ani przez opozycję, ani przez koalicję — mówi o sobie **PIOTR MICHAŁCZUK**, ubiegający się o mandat poselski. Młodzi ludzie ze wsi, zresztami — w ZMW, zebrał ponad trzy tysiące podpisów, aby umieścić na liście wyborczej nazwisko

— CO ZROBIĘ, kiedy zostanie posłem? Jestem przeciwnikiem różnych koncertów życzeń, których deklaracji, niespełnionych obietnic — mówi **JAN SUCHODŁA**, który z ramienia Unii Chrześcijańsko-Społecznej kandyduje do Sejmu. — Mniej gadania, więcej pracy — taką dewizę umieściłem na swojej ulotce reklamowej. Hasło proste, ale oddaje istotę mojego stosunku do tego, co się w kraju dzieje.

Powiedziałbym raczej tak: z uporem i konsekwencją będę walczył o dobro człowieka, o to, by było mu się dostatecznie w spokojnym, sprawliwym kraju. Jestem za każdym rozsądnym programem, bez względu na to czy pochodzi od opozycji, czy od rządu.

JAN SUCHODŁA, ur. w 1937 r. w Korzanach (woj. białostockie). Po u-

Świątkowe wspomnienia

STATNIMI CZASY poszła w zapomnienie o brzośności przypadających siedem tygodni po Wielkanocy do Zielonych Świątek, które jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych były świętami dwudniowymi i obchodzone bardzo uroczysto.

Nie bez powodu dzień ten jest obrany Świętem Ludowym. Świętem uści, któremu patronuje Zjednoczone Stronnicwo Ludowe, bowiem przez wiele lat pełne tradycje zachowywały się wśród ludności wiejskiej. Dawne obyczaje wspominają mieszkańcy wsi Kantorówka w gminie Sokółka, małżeństwo ROMUALDA i STEFANA KONDRATOWIE.

W okresie powojennym i w latach pięćdziesiątych ludność Sokółszczyzny — jak wszędzie — nie należała do zamężnych, każdy uculany wartości. Do tego jednak nigdy nie dochodziło.

W tymże dniu domy wiejskie również były dekorowane obficie zielonymi gałkami. Mieszkańcy w pobliżu rzek i stawów przynosili naręcza tataraku, którym wyściełano ścieżki na podwórzu prowadzące z ulicy do stodoły. W tamtych latach sie-

wiem wtedy nadarzała się szansa otrzymania paru groszy, za które można było potem „na odpuszc” kupić garść sprzedawanych na straganach cukierków.

Wczesnym rankiem tego dnia bez potrzeby budzenia dzieciarnia ochoczo wypędzała krowy na pastwiska. Po kilkugodzinnej wypasie spędzało na było do obór. Każda sztuka była pięknie udekorowana uwiłami z polnych kwiatów (jakże pięknych) wiankami, gałkami, kwiatkami. Najobficiej strojona była głowa.

Po przypędzeniu była rodzice mieli obowiązek wysuplania kilku złotych dzieciom w nagrodę. W wypadku jej nie otrzymania, udekorowane krowy nie były zapędzane na obór, a pozostawały na podwórzu. Do tego jednak nigdy nie dochodziło.

W większości budynków była wykonana z mocno ubitej gliny, w rodzaju klepska, dlatego rozrzucono również w niej zielone gałki ajeru.

Było też w zwyczaju pieczenie pierogów oraz kruchych ciast. Kuchenne elektryczne czy produkowane wtedy jeszcze nie było, wobec czego ciasta wypiekano w piecu chlebowym, który był w każdym domu. Nie zapomniano przy tym, aby przynajmniej jeden bochen chleba upiec nie w metalowej blaszce, które zaczęły się już pokazywać, ale na zielonych liściach chrzanu.

Miedzy księgarnią a biblioteką

Teden kupuje — pięciu pożyczka

Od ponad roku galop cen nie omija również księgarń. Jeszcze 8-9 miesięcy temu mówilo się, że książki zdrożały o około 50 proc. Po ostatnich podwyżkach niektóre tytuły osiągnęły dwukrotnie wyższą cenę w stosunku do swego poprzedniego wydania. Cienki kryminał kosztuje już 400 zł.

Z PEŁNYM PORTEFEM

Wystarczy wejść do księgarni i przejrzeć leżące tytuły. Okazuje się, że nie ma co liczyć na kupno książki dziecięcej, jeśli nie ma się w portfelu najmniej 500 zł.

Szczególnie drogie są pozycje okrywane, a tym samym poszukiwane. Głównie „Ludzie Stalina” Roja Miedwiediewa wyceniono na 800 zł, a już druk na 1000 zł. Zastraszające są ceny albumów, nie mówiąc już o wydaniach encyklopedycznych, jak chociażby ostatnio „szkolna matematyka”, która kosztowała 3,5 tys. zł, a biologia — 2,5 tys. zł.

Wysokie ceny księgarze tłumaczą bardzo dużymi kosztami produkcji (drogi papier i druk). Stanowią one 70 proc. ceny egzemplarza, podczas gdy na świecie wynoszą zaledwie 17-20 proc. Jedną z białostockich księgarń nazywają drukarnie „złym bogiem rynku książki”, twierdząc, że pracują powoli, stosując przy tym prymitywne techniki. Jednocześnie właśnie wysokimi kosztami produkcji motywując fakt tak rzadkich u nas przecen — po prostu nie ma z czego przeceniać, bo zysk ze sprzedanej książki jest niewielki.

W cenę książki wtopione są również koszty utrzymania rozbudowanej struktury administracyjnej, jak chociażby mocno krytykowanego przez sprzedawców Zrzeszenia Księgarstwa, którego działalność określa się jako iluzoryczną.

Rosnące obroty w księgarniach, ale i co roku malejąca liczba sprzedanych książek. Czytelników odstrasza cena, bo niewiele rodzin stać na kupienie za 1600 zł, składając pięknie wydane zbioru „Bajek” I. Krasińskiego.

Powoli zmienia się również zdaniem księgarzy — gust klientów. Ostatnio mają wyjątkowo konkretne i często wyszukane wymagania konkretnie się na gromadzenie zbiorów tematycznych i serii. Poszukują książki traktującej o tematach dotychczas pomijanych, i odkrywających tzw. „białe plamy”. Mniejszą natomiast popularnością cieszy się klasyka, którą zdaniem wielu kupujących lepiej pożyczyc od sąsiada bądź z biblioteki.

W cenę książki wtopione są również koszty utrzymania

rozbudowanej struktury administracyjnej, jak chociażby mocno krytykowanego przez sprzedawców Zrzeszenia Księgarstwa, którego działalność określa się jako iluzoryczną.

DRUGA KSIĄŻKA — SZANSA DLA BIBLIOTEKI?

Co prawda w jednej ze swoich wypowiedzi dyrektor departamentu Książek i Bibliotek MKiSz, Krystyna Polakowska, dość ostro zaprzeczowała, że tylko wtedy bibliotekom przybywa czytelników, gdy na rynku drożeją książki, nie ukruly jednak, że pewne analizy świadczą o tym, iż „drogi” tytuł, to także mniej książek w domu.

W białostockich bibliotekach w I kwartale br. dało się zauważyć większe zainteresowanie wypożyczeniem. Czy była to chwilowa potrzeba pewnej grupy społecznej, czy zjawisko powszechne? Na pewno — stwierdza pracownice WBP w Białymstoku — przy takiej drogiej literaturze dziecięcej i równie wygórowanych cenach podręczników rodzice coraz częściej będą woleli, by dziecko pożyczyc lekturę w biblio-

tece. Już w roku ubiegłym dzieci pożyczycyło o ponad 37 tys. książek więcej niż w 1987 r.

Dane krajowe mówią, że w 1988 r. co piąty obywatel korzystał z biblioteki. W Białymstoku nawyk systematycznego odwiedzania wypożyczalni miało prawie 43,5 tys. obywateli, którzy przeczytali ponad milion 140 tys. książek. Jeśli porównać te liczby z danymi za rok 1987 to można zauważyć, że rzeczywiście coraz droższa książka na rynku powoduje, iż w bibliotekach jest więcej klientów.

Ostatnio największe zainteresowanie czytelnictwem zauważono w nowych dziedzinach, gdzie oddawane biblioteki wzbogaca się dodatkowo o nowoczesniejszą aparaturę, m.in. o aparaty video. W białostockiej filii nr 8 WBP tylko w ciągu jednego roku oddano o blisko 23 tys. więcej wypożyczeń. Odwrótny proces zauważa się na wsiach oraz w starych dzielnicach Białegostoku, gdzie choć księgozbiory nieczym specjalnym nie ustępują tym nowym, coraz trudniej o czytelników.

Zasadą: „drogie w sklepie, więc lepiej wypożyczyć” — znajduje potwierdzenie także w czytelnich czasopiśmie. Po każdej podwyżce cen na periodyki, a szczególnie po ostatniej lutowej, bibliotekarze zauważają, że przychodzi znacznie mniej czytelników. W ubiegłym roku, w białostockich czytelnich, korzystających z gazet 11 tys. osób, a w ostatnich dwóch miesiącach w niektórych placówkach odnotowano więcej czytających niż w ciągu całego 1988 roku. Charakterystyczne, że to ludzie starsi przychodzą do nowych tytułów przychodzi, biorąc zysk i siadając przy stoliku, oddając je lekturze. Jeśli galop cen na książki utrzyma się w dotychczasowym tempie, trzeba sądzić, że również ta grupa ludzi (emeryci), a również młodzi na dorobku) przestaną być wśród stałych miłośników książki wypożyczonej.

KRISTYNA POLAKOWSKA

Ponad 1,6 mln zł zebrano na PCK

Przeprowadzona w dniach 7-14 maja kwesta uliczna w woj. białostockim na rzecz Polskiej Czerwonej Krzyża przyniosła 1.645.287 zł. Kwota każdego dnia w czasie trwania Tygodnia PCK, uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku — Darek Pasich, Andrzej Czaban i Rafał Mazur zebrał 25.197 zł. Natomiast w ubiegłą niedzielę, 14 bm. najlepsze

wyniki uzyskali siostra PCK — Janina Zdrojewska oraz Wojciech Borowski (szkoła nr 23) i Mariusz Szejkowski (szkoła nr 34) — 26.558 zł, siostra PCK — Franciszka Fiedoruk i Marek Pacelujko (szkoła nr 45) — 24.853 zł, wszyscy z Białegostoku a także pracownicy PCK w Hajnowce — Serafina Pietruczuk, Wiera Hlasiuk i Nina Dawidowska — 11.124 zł. (h)

Skromna prośba

Ulica Świerkowa w Białymstoku, a szczególnie jej odcinek położony pomiędzy Filii UW a Rozgłosną PR, jest ulubionym miejscem spacerów mieszkańców osiedla Tyśiąclecia. Są to jednak na ogół ludzie starsi, dla których przejście 300 czy 400 metrów bez dziesięciominutowego odpoczynku na ławeczce, jest często problemem. Biał-

ostoczanin ci kierują za naszym pośrednictwem prośbę do władz miasta o umieszczenie na tej ulicy 3-4 ławeczki. — W ubiegłym roku zwracaliśmy się już z taką samą prośbą — mówią nasi czytelnicy — ale do tej pory pozostała ona bez odpowiedzi. Może tym razem ktoś zwróci uwagę na niewygodne życie starszych ludzi? (zet)

DZIECI FOTOGRAFUJĄ

Tak się zdarzyło, że zbliżył się data jubileusz: 150-lecie fotografii L. 5-lecie istnienia Białostockiego Klubu Fotograficznego „S”. Szczególnie to druga mała rocznica podkreślona zostanie urządzonym przez Klub w niedzielę, 14 maja, w Klubie MPiK — uroczyste otwarcie wystawy. O godz. 18 tego samego dnia w galerii Muzeum Wzrostu Kultury przy ul. Warszawskiej 51 zostanie otwarta wystawa prac, nagrodzonych na czterech poprzednich edycjach konkursu. (mip)

BIAŁOSTOCKA WIOSNA MUZYCZNA

Już po raz ósmy Miejski Dom Kultury zaprasza na Białostocką Wiosnę Muzyczną, prezentującą dorobek muzyczny amatorów miasta. Wystąpią zespoły oraz indywidualni wykonawcy grający jazz, rock, blues, pop, country oraz prezentujący poezję śpiewaną i balladę.

Tegoroczna Wiosna Muzyczna rozpocznie się o godz. 11 w niedzielę, 21 maja w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6. (mip)

W „PROMENADZIE”

W Klubie „Promenada” (ul. Lipowa 7) kolejna kawiarnia muzyczna. Od czwartku do niedzieli, w godz. 16-19, wyświetlane będą filmy z serial „Planeta mała”, a od godz. 20 dyskoteka we rytmy. (kp)

LITERACKIE BIAŁE PLAMY

Klub Młodzieżowy Prasy i Książki (ul. Świerkowa 2) zaprasza w piątek, 19 bm. o godz. 18 do czytelników na kolejne spotkanie z cyklu „Literackie białe plamy”. Tym razem — Ewa Puczkosz z IBL PAN poprowadzi spotkanie pod hasłem „Mówi mi, miler, a ja mówię, nie będę” — Włodzisław Wysocki i inni śpiewający poeci z ZSRP. (kp)

MAŁY MEMORIAL im. Br. Malinowskiego

Przypomniamy, że dziś, 18 bm. rozegrany zostanie po raz ósmy Mały Memorial im. Bronisława Malinowskiego w biegach przełajowych. Zbiórka uczestników — 14.30 na stadionie przy ul. Kawalerzyjskiej 70. Natomiast o godz. 15 odbędzie się uroczyste otwarcie tegorocznego Memoriału, a o 15.30 pierwsza bieg.

Z centrum Białegostoku można dojechać na stadion przy ul. Kawalerzyjskiej autobusami MPK linii „3”, „10” i „102”.

Amatorzy tenisa

MOSiR i Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku organizują na kortach Zwierzynieckich turnieje tenisa ziemnego o puchar dyrektora MOSiR Pierwszomajowego turnieju 18 zawodników. Zwycięzcy Leszek Nieczyperowicz, Stefan Winiarski, Mirosław Kozłowski, Andrzej Winiarski, w którym startowało 23 zawodników, a rozegrano 23 mecze, wygrał Mirosław. Kuc — przed Leszkiem Nieczyperowiczem i Andrzejem Tobolskim (Suwałki).

Liga robotnicza w piłce nożnej

W dniu 22 maja upływa termin zgłoszeń do rozgrywek ligarskiej ligi robotniczej. Mogą w niej uczestniczyć 22-osobowe zespoły zakładów pracy ognisk TKKF, organizacji społecznych itp. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko TKKF „Hetman”, ul. Mickiewicza 17, tel. 415-587.

W Białym Podlaskim 300 dni rekreacji i zabawy

W roku 1988 Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białym Podlaskim wystąpił z ceną propozycji zorganizowania sportowych zakładów pracy. W pierwszej imprezie udział wzięło 12 zakładów i 750 osób. Pierwsze zmagania na boiskach spodobały się uczestnikom. W grach zyskiwali wielu entuzjastów. Zabawa w sport „chwyliła”.

W tym roku w sportakademie startowało już 29 zakładów pracy oraz 3,5 tys. zawodników i pracowników. W dwóch podgrupach wystąpiło 7 drużyn. Wstrawie podgrup walczyło o jedno miejsce w grupie „A”. Z grupy tej spada ostatnia drużyna.

W rundzie zimowej najlepszymi okazały się siatkarze „S”. „Spółem” przed „Hetmanem” i „POM”. Rewanż jesienią i wiosną zostanie ustalona ostateczna kolejność.

W okresie zimowy prowadzone były rozgrywki w tenisie stołowym. Zakończyła „S”, „Spółem” przed „Hetmanem” i „POM”. W szachach umfowała Centrala Nasenna przed PKS i PBR. A w brydżu PBR przed OS Miejski i Remowem przed Przedsiębiorstwem Metalowym.

Z powodu braku śniegu i lodu OSiR zorganizował halowe wioślarstwo. Udział wzięło 16 zakładów. Konkurencja była dość silna. Cieszący się 219 pkt. wioślarze wystawili 20-osobowe ekipy, w tym obowiązkowo kobiece. Zwycięzcy Trans-Miech, przed „Spółem” i „Strza”.

Również dyrektorzy musieli podjąć decyzję. Strzelali do bramki, rzucali piłką do kosza i łódką do celu. Zwycięzcy Konstanty Onapiuk przed „Spółem” przed Winiarskim, Fimionikiem i Mikolajem Nowickim (obaj PBR).

Aktualnie w sportakademie zakładów pracy Białostocki Podlaski prowadzi „S”, „Spółem” przed „Hetmanem” i „POM” przed Winiarskim, Fimionikiem i Mikolajem Nowickim (obaj PBR).

(et)

Zwycięstwo w Siaulai

Ostatnio rozegrany został w Siaulai (Litwa) pięciomecz lekkoatletyczny. Zwycięstwo w młodzieżowych zawodach przyniosła Szkoła Sportowa, którą reprezentował Piotr Michałczuk. W zawodach o mistrzostwo, warunki do startu nie były najlepsze, natomiast samopowodzenia w zawodach była sportowa o długości 200 m. Biegła ogólna na protesty posiadała 4, a wyraża 4 tory. Tryby pozostawały.

W punktacji ogólnej zwyciężył Białystok — 178 pkt. przed Siaulai — 175 pkt. Kocha-Jarwe (Estonia) — 161 pkt. i Ryga (Estonia) — 71 pkt. Zwycięstwa — dla Białegostoku odnieśli: dziewczęta: 100 m — Urszula Karwowska — 12,3; 800 Elżbieta Kowalczyk — 21,9; 400 m — p. Sylwia Stecwicka — 67,3; 1500 m — Renata Jakubik — 4,45; 4 x 400 m Białystok — 4,01,7.

Chłopcy: 100 m — Andrzej Grygoruk — 11,1; 200 m — Andrzej Zienkiewicz — 24,5; 800 m — Jarosław Korycki — 1,57,4; wszyscy Bogusław Kosicki — 1,55; w dal — trójkosk Leszek Kozłowski — 4,51 i 4 x 100 m Białystok — 3,25,6.

Nie rozegrane zostały pojedynki w rzutach dyskiem, oszczepem oraz w skoku o tyczce.

W najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie białostockiego Zwierzynieckiego zostanie rozegrany lekkoatletyczny sportakademii. Początek o godz. 10. (et)

Mały Memorial im. Br. Malinowskiego

Przypomniamy, że dziś, 18 bm. rozegrany zostanie po raz ósmy Mały Memorial im. Bronisława Malinowskiego w biegach przełajowych. Zbiórka uczestników — 14.30 na stadionie przy ul. Kawalerzyjskiej 70. Natomiast o godz. 15 odbędzie się uroczyste otwarcie tegorocznego Memoriału, a o 15.30 pierwsza bieg.

Z centrum Białegostoku można dojechać na stadion przy ul. Kawalerzyjskiej autobusami MPK linii „3”, „10” i „102”.

Liga robotnicza w piłce nożnej

W dniu 22 maja upływa termin zgłoszeń do rozgrywek ligarskiej ligi robotniczej. Mogą w niej uczestniczyć 22-osobowe zespoły zakładów pracy ognisk TKKF, organizacji społecznych itp. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko TKKF „Hetman”, ul. Mickiewicza 17, tel. 415-587.